10 gr. | 10 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp 72 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr (tylko dla osób prywatnych); dla poszuk pracy 20 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej dwa słowa) 40 gr

Rok II. | Nr. 22.

Kraków, sobota 27 stycznia 1940 r.

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

Jak Londyn umie kłamać.

Zatonięcie duńskiego parowca „Scotia".

List kapitana okrętu duńskiego do dziennika kopenhaskiego.

Berlin, 27 stycznia. Skutkiem zeznań naocznego świadka w osobie kapitana duńskiego parowca zadano kłam fałszywym wiadomościom rozsiewanym przez Anglików na temat zatonięcia duńskiego parowca handlowego „Scotia". **Parowiec ten zatonął w dniu 7 grudnia 1939 r. na morzu Północnem skutkiem eksplozji, przyczem 19 ludzi z załogi straciło życie.** W dwadzieścia dni później — 27 grudnia 1939 radjo londyńskie podało do wiadomości, że niemiecka łódź podwodna przeszkodziła w uratowaniu załogi duńskiego parowca. — Twierdzono, że łódź ta ostrzegła duński okręt „Hafnia" przed ratowaniem załogi tonącego parowca. grożąc storpedowaniem. Obecnie kapitan parowca „Hafnia" wysłał list do jednego z pism kopenhaskich, z którego wynika niedwuznacznie, że doniesienia brytyjskiego radja były w całości sfałszowane. a cała opowieść wyssana z palca. Ponieważ dziennik duński zamieścił tylko pewne ustępy listu kapitana, przeto podajemy poniżej dosłowny przekład:

„De Forenede Kulimportoerer
Holmens Kanal 5
Kopenhaga

2 stycznia 1940.

Do redakcji „National Tidende" Wed Stranden 18, Kopenhaga.

W związku z artykułem „Swiadek storpedowania „Scotii", który został opublikowany w Pańskiem cennem piśmie, pozwalam sobie stwierdzić:

1) że SS „Hafnia" znajdował się w chwili eksplozji nie, jak to doniósł palacz, o kilka długości okrętu, lecz o około 1,3 mil morskich od SS „Scotia". Odległość ta wyklucza całkowicie możność słyszenia szumu, który powoduje torpeda.

2) że uratowani rozbitkowie SS „Scotia", kapitan i sternik nic podobnego nie słyszeli, a powód eksplozji wogóle nie został wyjaśniony. **Opowiadanie o torpedowaniu jest więc całkowicie nieuzasadnione.**

3) ponieważ palacz oświadczył, że w chwilę po wybuchu zgasły latarnie na pokładzie SS „Scotia". przeto można z tego wywnioskować, że była to **ta sama eksplozja, której odgłos usłyszał zarówno on jak i inne osoby, przebywające na pokładzie SS „Hafnia".**

4) zaznaczyć należy, że łódź podwodna, którą później spostrzeżono z pokładu SS „Hafnia" nie dawała żadnych sygnałów i nie komunikowała żadnych poleceń, przyczem w żaden sposób nie można było stwierdzić jej przynależności państwowej.

Pozatem należy wskazać na przewód sądowy, przeprowadzony przed sądem morskim i handlowym w dniu 20 grudnia.

W dniu 27 grudnia zostały ogłoszone przez radjo angielskie doniesienia, które nie zgadzają się z faktycznym stanem rzeczy i które przedstawiają zupełnie nieprawdziwy przebieg wypadków.

Pozwalam sobie poradzić prasie, aby zwracała się do armatorów, zanim opublikuje tego rodzaju wiadomości, opierające się na tak niepewnych podstawach i dlatego proszę powyżej podane sprostowanie zamieścić w piśmie.

Z poważaniem
Ravn, kapitan SS „Hafnia".

A więc jednak była bomba.

Kłamstwo o „Athenii" odkrywa pismo angielskie. — Churchill uznany przez własną prasę jako kłamca.

Kopenhaga, 27 stycznia. — **Po raz pierwszy od wypadku zatonięcia „Athenii" wypowiedziało się jedno z pism londyńskich w sposób szczery o możliwości, że ten okręt, jak pan Churchill uparcie twierdził, nie został zatopiony przez niemiecką łódź podwodną, lecz został zniszczony wskutek eksplozji bomby, znajdującej się na pokładzie okrętu.**

„Daily Mirror" informuje, że prowadzone przez władze amerykańskie śledztwo dowiodło, **iż żaden z pośród znajdujących się na pokładzie „Athenii" obywateli St. Zjednoczonych nie widział ani łodzi podwodnej ani też torpedy.** Wyjaśnienia kapitana i brytyjskiej załogi „Athenii", która rzekomo miała widzieć łódź podwodną, względnie torpedę, nie zostały przez Amerykanów wzięte pod uwagę, bowiem uznano je za zbyt jednostronne.

Dzienniki brytyjskie zaczynają uważać kłamstwo pana Churchilla za całkiem widoczne, skoro przy pomocy wyjaśnień amerykańskich ujawniają swoim czytelnikom, że „Athenia" nie stała się ofiarą niemieckiej łodzi podwodnej, lecz bomby, która znajdowała się na pokładzie okrętu.

„Athenia" została zatopiona na rozkaz Churchilla.



Zdjęcie, które zamieszczamy powyżej, ukazało się w norweskiem piśmie „Dagbladet". Zostało ono wykonane przez jednego z maszynistów norweskiego okrętu-cysterny „Ole Jacob". Okręt ten mijał „Athenię" w siedem godzin, po tem, jak „Athenia" została opuszczona przez pasażerów i załogę. Po prawej stronie tonącego parowca widzimy brytyjski kontrtorpedowiec, który otrzymał od mr. Churchilla rozkaz zatopienia „Athenii", aby ukryć dowód zbrodniczego zamachu na życie amerykańskich obywateli.

Chętni do pracy robotnicy rolni znajdą dobre warunki i zarobek w Niemczech

Zgłoszenia przyjmują wszystkie urzędy pracy.

Jak już ws wczorajszym numerze obszernie donosiliśmy, wydał Generalny Gubernator Dr. Frank odezwę do polskiaj ludności rolniczej w sprawie ochotniczego zgłaszania się do robót rolnych na terenie Rzeszy.

Treść tej odezwy jest następująca:

W Rzeszy Niemieckiej istnieje możliwość zatrudnienia kilkadziesiąt tysięcy robotników rolnych i fachowych sił rolniczych, którzy na warunkach dogodnych chcieliby skorzystać z możliwości wyjazdu. Już przed wojna wyjeżdżało corocznie do Niemiec tysiące robotników rolnych.

Wzywam więc wszystkich ludzi zdolnych do pra y i znających się na rolnictwie, by zgłaszali się w urzędach pracy celem udzielenia im zatrudnienia w posiadłościach rolnych w Niemczech. **Wszyscy zdolni do pracy, którzy w urzędach pracy pobierają zasiłki, są obowiązani do natychmiastowego zgłaszania się.**

Przedewszystkiem więc mają się zgłaszać mężczyźni i kobiety w wieku od lat 16-tu do 50-ciu. Małorolni, którzy są w możności uprawiania własnej roli przy pomocy rodziny, mogą się również zgłosić. **Zatrudnieni w Niemczech pracownicy rolni będą misli możność przekazania swym rodzinem zamieszkałym na terenie Gubernatorstwa Generalnego taką kwotę ze swych zarobków, jaka będzie potrzebna na utrzymanie rodzin. Zakwalifikowani do pracy będą przewożeni do Nismiec bezpłatnie pociągami specjalnsmi.** Władze niemieckie **czynić będą starania o dobre wyżywienis i mieszkanie.** W miarę możności będą mogli członkowie jednej rodziny być zatrudnieni w tem samem miejscu pracy.

Zgłoszenia ochotników już przyjmują wszystkie urzedy pracy w Generalnem Gubernatorstwie.

Kraków, dnia 25 stycznia 1940.

Dr. Frank
Generalny Gubernator
dla okupowanych obsz. nolskich

Potężne luki.

Amsterdam, 27. stycznia. — Wbrew twierdzeniom Churchilla, jakoby groźba łodzi podwodnych nie istniała, i jakoby niebezpieczeństwo min zostało całkowicie zażegnane zaś komunikacja okrętowa do wysp brytyjskich była zupełnie pewna, — musiała admiralicja sięgnąć po nowy środek zaradczy, który wykazuje coś wręcz przeciwnego. **Jak bowiem mówią w Londynie, zamierza admiralicja przejąć obecnie w swe ręce również budowę okrętów handlowych. W ten sposób spodziewają się przyspieszenia i rozszerzenia planu budowy okrętów.**

Konfiskata całości angielskiej floty handlowej nie wystarcza, by zapobiec trudnościom. Obecnie czynione są zamierzenia i próby w kierunku sforsowania trudności, związanych z budową nowych okrętów, aby w ten sposób pokryć poważne luki, jakie niemiecka wojna handlowa wyrządziła flocie angielskiej. Frazesy pana Churchilla o sukcesach zostana odparte przez gorzką rzeczywistość.

—0—

Anglicy będą podlegać surowej kontroli.

Zadośćuczynienie za incydent z „Asama Maru" w Tientsinie.

Tientsin, 27 stycznia. — W Tientsinie dają się już odczuć pociągnięcia odwetowe w odniesieniu do Anglików za niesłychanie bezczelne najście Anglików na okręt „Asama Maru" i internowanie 21 marynarzy niemieckich. **Zniesiono mianowicie dotychczasowe ułatwienia przy przekraczaniu granicy koncesyj angielskiej i francuskiej w odniesieniu do przedstawicieli firm brytyjskich, którzy podlegać beda szczegółowej kontroli i rewizji osobistej, dokonywanej przez posterunki wojskowe japońskie. Anglicy będą musieli godzinami wystawać w ogonkach na wietrze i mrozie.**

—0—

Kamienne skąpstwo brytyjskie.

Amsterdam, 27 stycznia. — Na podstawie drobnych wiadomości, podawanych w prasie angielskiej, można zorjentować się w jak wielkiej mierze wzrasta nędza i ubóstwo w rodzinach angielskich żołnierzy. Jak wiadomo, Anglja płaci żonom i dzieciom powołanych pod broń żołnierzy tylko bardzo skromne zasiłki, które na domiar złego nie są regularnie wypłacane.

Charakterystycznem dla nastrojów rodzin angielskich jest oświadczenie, jakie złożyła przed sądem niejaka mrs. Izabela Ronald. Oświadczenie to zostało zamieszczone przez „Daily Herald". Pani Ronald oświadczyła mianowicie: **„Łącznie z żołdem mojego męża otrzymuję tygodniowo zaledwie 30 szylingów (ok. 28 zł) od armji. Sytuacja moja jest rozpaczliwa, gdyż po zapłacsniu 23 szylingów za mieszkanie, nie jestem w stanie opędzić potrzeb moich i moich dzisci z tego, co mi zostaje".**

Jak wiadomo, wniosek o wypłacenie dodatku na czynsz został odrzucony przez angielskie ministerstwo wojny. Władze angielskie skierowały ową nieszczęśliwa kobietę do towarzystwa doroczynności. Oto więc do czego doszły żony żołnierzy angielskich. Podczas gdy ich mężowie walczą na froncie w obronie interesów angielskich plutokratów — to one same w ciągu wojny muszą korzystać z jałmużny towarzystw dobroczynności.

—0—

Projekt Roosevelta „obcięty" o 20 miljonów dolarów.

Waszyngton, 27 stycznia. — Na czwartkowem posiedzeniu plenarnem przyjął senat amerykański, uchwalony przez Izbę poselską dodatkowy preliminarz budżetowy w sumie **251.8 miljonów dolarów, którego przeznaczeniem jest pokrycie wydatków związanych z kosztami utrzymania służby patrolowej na morzu, jak również na koszta wypływające z zarządzeń Roosevelta, wydanych z racji wojny europejskiej.** Z uwagi na to, że senat skreślił dodatkowo 12.7 milj. dol. z sumy okrojonej poprzednio przez Izbę poselską, przeto sprawa dodatkowa budżetu będzie musiała powrócić do Izby poselskiej.

Ogólna suma budżetu uchwalona przez Senat jest o 20.17 milj. dolarów mniejsza od sumy, jaką Roosevelt zaproponował w preliminarzu budżetowym.

Gra toczy się o naftę.

Prasa szwajcarska o nacisku Anglji na Rumunję.

Anglicy chcą dostać w swoje ręce nowe źródła nafty.

Berno, 27 stycznia. **Nacisk, wywierany na Rumunję, wywołał wielkie wrażenie również i w Szwajcarji, gdzie komentuje się obszernie ostatnią mowę Churchilla. Komentatorowie tej mowy donoszą z Londynu, że pełen temperamentu minister marynarki mówił o wszystkich państwach neutralnych, ale w istocie rzeczy w chwili obecnej miał na myśli jedynie Rumunję**

Dziennik „Bund“ omawia ostre głosy angielskiej prasy, przez które Anglja daje do zrozumienia, że sprzeciwi się wszelkim ustępstwom Rumunji na rzecz Niemiec. Jeśli rząd rumuński chce utrzymać się nadal pomiędzy obozami, prowadzącemi wojnę, wówczas musi bezwzględnie zważać na to, aby **kontrola rumuńskiej produkcji nafty, jej przeróbka a przedewszystkiem jej wywóz znajdowały się w rękach rządu.** Odnosi się wrażenie że powołanie do życia rumuńskiego urzędu naftowego, który ma właśnie wypełnić powyższe zadania, nie podoba się zagranicznym kapitalistom, z których 52.4 procent należy do grupy państw zachodnich oraz że wchodzące pod uwagę czynniki będą usiłowały przeszkadzać w realizowaniu nowych planów rumuńskich.

Na ten sam temat pisze „Travail“: **„Dzisiaj trzy czwarte rumuńskiej produkcji nafty należą do zagranicy, a wśród zagranicznych czynników prym wiedzie Royal Dutch.** Ponieważ istnieją jeszcze naiwni, którzy wierzą, że Anglja wypowiedziała wojnę Niemcom w obronie demokracji, przeto byłoby śmiesznem bliżej wglądać w zamiary londyńskich magnatów naftowych. Magnaci ci mają do dyspozycji prasę. **Prasa ta jednak od początku wojny prowadzi kampanję, która nie ma nic wspólnego z obroną demokracji.** Przed niedawnym czasem prasa ta naprzykład doniosła o koncentracji wojsk sowieckich na granicy Afganistanu, aby w ten sposób znaleźć powód, któryby usprawiedliwił zorganizowanie angielsko-francuskiego korpusu ekspedycyjnego. **Jeśli jednak rzuci się okiem na masę, wówczas zauważy się, że w bezpośredniem pobliżu granicy afgańsko-irańsko-rosyjskiej znajdują się źródła nafty, które są własnością Unji Sowieckiej.**

Ostatnio „Temps“, będący organem Komitetu Forges, opublikował artykuł wstępny, poświęcony konieczności ratowania Finlandji. Pomoc ta miałaby wyrazić się w „wywarciu nacisku na teren sowiecki od południa“, czyli innemi słowy na bogate tereny naftowe, z których rozmaite rurociągi odprowadzają naftę na wybrzeże Morza Czarnego. Do przeprowadzenia tych planów konieczna jednak jest pomoc Turcji. Z tego powodu generalny sekretarz tureckiego ministerstwa spraw zagranicznych wyjaśnił przed niedawnym czasem prasie, że układ z Paryżem i Londynem przewiduje udzielenie Turcji kredytu w wysokości 25 miljonów funtów, celem zapewnienia jej dostawy materjału wojennego.

Wznowiono prace w zagłębiu naftowem w Borysławiu.

Moskwa, 27 stycznia. — **Według doniesień radja moskiewskiego, zostały na nowo podjęte prace w zakładach przemysłu naftowego na terenach wschodniej Galicji, okupowanych we wrześniu ub. roku przez Rosję Sowiecką.**

System gospodarczy Bałkanów orjentuje się na Niemcy.

Zasługujący na uwagę głos hiszpański.

Madryt, 27 stycznia. — **Prasa madrycka zajmuje się obecnie niemiecką polityką gospodarczą w Rumunji i Turcji.**

Referent polityki zagranicznej pisma „Alcazar“ pisze m. in. na powyższy temat, że Londyn i Paryż muszą pogodzić się z tem, iż państwa bałkańskie, które dawniej były rządzone przez czynniki, stojące pod wpływami wolnomularstwa, obecnie idą własnemi drogami. **Państwa bałtyckie przestały być państwami lennemi demokracyj zachodnich pozbawionemi własnej inicjatywy. Coraz bardziej oddalają się one od zachodnich demokracyj i zbliżają się do Niemiec. Rozwój ten jest zupełnie logicznym i odpowiada potrzebom tych krajów.**

System gospodarczy państw bałkańskich musi być zorjentowany na Niemcy, ponieważ tendencja utrzymania stosunków gospodarczych z państwami zachodniemi sprzeciwiałaby się naturalnym warunkom. **Mocarstwa zachodnie nie wydają się być odpowiednimi partnerami gospodarczymi Bałkanów.** Z tego też powodu zaproponowano państwom jedynie i wyłącznie traktaty wojskowe.

W tych ważnych chwilach — tak kończy swoje wywody dziennik — państwa bałkańskie wyciągną odpowiednie wnioski z udzielonej im nauki, która dobitnie wskazuje na to, co wartą jest obietnica wojskowej pomocy, jeśli na przeszkodzie do jej udzielenia stoją setki kilometrów.

Podwyżka cen materjałów opałowych w Danji.

Kopenhaga, 27 stycznia. — Przemysł Danji zmuszony jest płacić coraz to wyższe ceny za węgiel przywożony z Anglji, gdy tymczasem koła importerów zostały poinformowane, że sprowadzany z Niemiec węgiel jest znacznie tańszy. Ustalona przez importerów węgla ang. podwyżka, która weszła w życie w dniu wczorajszym, wynosi 10 proc. dla węgla angielskiego przy zapotrzebowaniu dla celów przemysłowych, zaś 8 proc. dla koksu angielskiego. Oznacza to, że cena detaliczna koksu angielskiego, który we wrześniu ub. r. kosztował 4 korony, obecnie wynosi 6 koron za cetnar.

Londyn spowodował rozwiązanie parlamentu kanadyjskiego.

Wypadek bez precedensu w dziejach Kanady.

Nowy Jork, 27 stycznia. — **Jak donoszą z Ottawy, we czwartek wieczorem premjer kanadyjski Mackenzie King ogłosił rozwiązanie parlamentu. Podczas otwarcia obrad parlamentu kanadyjskiego we czwartek, brytyjski gubernator Lord Tweedsmir zapowiedział rozpisanie nowych wyborów.**

Panuje przekonanie, że żądanie przedstawiciela władz angielskich co do rozwiązania kanadyjskżiego parlamentu, łączy się z ostrą krytyką, jaką wypowiedział pod adresem rządu centralnego Mackienzie-Kinga, rząd prowincji Ontario odnośnie do dotychczas stosowanych metod wojennych **Krytyka ta miała być spowodowana przez Londyn, który jest niezadowolonym z działalności gabinetu Mackenzie-Kinga.**

Rozwiązanie parlamentu i zapowiedź rozpisania nowych wyborów **wywołała w kołach** społeczeństwa kanadyjskiego **sensacyjne wrażenie.** Chodzi tu o wypadek, który **nie posiada precendensu w dziejach Kanady,** gdyż dotychczas Anglja nigdy nie ważyła się **tak otwarcie mieszać się do polityki wewnętrznej swych dominjów.**

Nowe wybory mają być przeprowadzone z końcem marca.

—0—

Nieodparta konieczność.

Argentyńskie koła gospodarcze domagają się stworzenia państwowej floty handlowej

Buenos Aires, 27 stycznia. — Komisja, złożona z przedstawicieli rozmaitych wybitnych organizacyj gospodarczych, przedłożyła prezydentowi państwa Ortizowi memorjał, w którym domaga się stworzenia własnej transatlantyckiej floty handlowej. **W memorjale koła te zaznaczają, że urzeczywistnienie tego planu, z punktu widzenia gospodarczej niezależności Argentyny, jest nieodpartą koniecznością.** Przebieg dotychczasowej wojny wykazał, że wiele rynków europejskich zostało zamkniętych dla handlu argentyńskiego. Prezydent Argentyny przyrzekł dokładne rozpatrzenie memorjału.

Zaznaczyć należy, że już dawniej pojawiały się żądania tego rodzaju. **Usiłowania te rozbijały się jednak o podziemne machinacje Anglii. Samodzielny rozwój Argentyny, również i w zakresie narodowej floty handlowej, nie zgadza się z planami Londynu, ponieważ w ten sposób samowola brytyjska byłaby w dużej mierze ograniczona.**

—0—

Zestrzelono samolot brytyjski.

Aparaty wywiadowcze w akcji.

Berlin, 27 stycznia. — **Naczelne dowództwo armji niemieckiej donosi:**

Na froncie zachodnim nie zanotowano szczególniejszych wydarzeń.

Lotnictwo przeprowadzało loty wywiadowcze na wielu odcinkach frontu. Przy próbie przelotu z Francji nad teren zagłębia Ruhry zestrzelono brytyjski samolot wywiadowczy typu „Bristol-Blenheim“.

—0—

Przemówienie dra Goebbelsa w Rheydt.

Rheydt, 27 stycznia. — **Onegdaj bawił minister Rzeszy dr Goebbels w Nadrenji, by przy okazji pobytu w rodzinnem mieście Rheydt wygłosić przemówienie.** Wywody Goebbelsa streszczały się do przedstawienia obecnej wojny jako walki o byt narodu niemieckiego. Oświadczył on przy tem, że **na szalę ostatecznego historycznego zwycięstwa rzuco narody swe najbardziej żywotne interesy.**

—0—

Następca Boraha — senator Ney.

Waszyngton, 27 stycznia. — We czwartek odbyło się w Boise, stolicy stanu Idaho, uroczyste złożenie doczesnych szczątek senatora Boraha do grobu rodzinnego. — Uroczystości pogrzebowe poprzedziła akademja w Kapitolu waszyngtońskim.

Następcą Boraha w komisji spraw zagranicznych senatu będzie senator republikański Ney, pochodzący ze stanu Dakota, który podobnie jak Borah, jest zwolennikiem bezwzględnej izolacji, uważając ją za najlepsze zabezpeczenie spraw amerykańskich.

Władztwo serca.

Wzruszająca historja o prawnuku cesarza i córce złotnika.

Z pośród swych dzieci najbardziej miłował cesarz Fryderyk II. dorodnego, kędzierzawego Enzjona. Był on dzieckiem nieprawego łoża; to też podrósłszy, musiał się Enzjon oglądać za tytułem i stanowiskiem, godnem cesarskiego syna. Zaczął więc zabiegać o rękę owdowiałej władczyni Sardynji i Korsyki — Adelazji, i w tym celu pokonywał współzawodników, mordując ich lub zmuszając do ucieczki. W końcu posiadł rękę Adelazji, a wraz z nią koronę Sardynji i Korsyki.

Zdobył tytuł i stanowisko, lecz jego burzliwa natura nie pozwalała mu wieść spokojnego życia. Zapragnął zostać królem Italji i zdobywał krainę za krainą. Już w zwycięskim pochodzie stanął u bram Ankony, gdy oto dosięgła go i jego ojca klątwa papieża Grzegorza IX. Nie stanęło to na przeszkodzie w prowadzeniu rozpoczętego dzieła. Wielką na one czasy sensację wywołało jego zwycięstwo, odniesione pod Genuą w roku 1241. Papież zwołał do Rzymu concilium, na które podążali dostojnicy kościelni. W pobliżu Livorno, obok wysepki Melorja, pobił Enzjon flotę, wiozącą dostojników kościelnych, biorąc do niewoli trzech legatów papieskich i zgórą stu arcybiskupów i biskupów. W ręce jego wojsk padły przebogate łupy, iż pojmanych jeńców kazał skuć w srebrne kajdany.

Jednak pod Fonalta zgasła jego gwiazda. Pojmali go tam Bolończycy w niewolę i nie wypuścili z niej, aczkolwiek cesarz upokorzył się i za uwolnienie syna obiecywał olbrzymi okup. Niewola Enziona nie była straszną; mieszkał w pięknym zamku, gdzie starano się o zaspokojenie jego wybrednych wymagań. Na niczem mu tam nie zbywało. Lecz raz, znudziwszy sobie ten tryb życia, powiedział: „Nizacz mi wino, skoro nie krasi mi go niewiasta“. — „Możesz ją mieć“ — odparli Bolończycy — „jeśli się znajdzie taka, co zechce wejść do twej łożnicy“. I taka znalazła się. Było nią piękne mieszczańskie dziewczę, Lucja Vidagnoli, która już od pewnego czasu, przywdziawszy strój męski, pełniła przy dostojnym jeńcu obowiązki pomocnika dozorcy więziennego. Dowiedziawszy się, że Bolończycy chcą uczynić zadość życzeniu jeńca, przywdziała na się znów szaty niewieście i pozostała przy Enzjonie w więzieniu aż do jego śmierci. Urodziła mu kilkoro dzieci, którym cesarz nadał tytuł hrabiowski i nazwisko Bentivoglio.

Enzjon próbował raz ucieczki z więzienia, a mianowicie kazał się wywieźć w beczce z wina. Niestety zdradził go złocisty lok, zwieszający się z pod nakrywy beczki.

Po jego śmierci zamieszkała Lucja u swoich dzieci, poświęciwszy się ich wychowaniu i wykształceniu. Najstarszy jej syn Giovanni I. pojął za żonę bogatą szlachciankę i za jej staraniem został panem miasta Bolonji i jego okolicy.

Jego syn Giovanni II. Bentivoglio, władca Bolonji, odziedziczył w sobie krew swego dziadka Enzjona i pradziadka Fryderyka II. Giovanni zakochał się w ubogiej mieszczańskiej dziewczynie, Giuliecie Bellini, która jednakże nie chciała nawet słyszeć o miłości władcy Bolonji.

„Jeśli wyjdę kiedykolwiek zamąż, to za równego sobie, a nie za księcia, nie za ukoronowaną głowę, której krewniacy patrzyliby na mnie z góry i mieliby mnie w pogardzie. Gdybyście wiedzieli, wysoko urodzony panie, jak miło jest w mieszczańskim domu, gdzie jeden drugiego się nie wstydzi, gdzie wszyscy się nawzajem miłują i gdzie dzieci wiedzą, jak zowią się ich rodzice, oraz kim są. Mój ojciec i moja matka siedzą wieczorami, po pracy tak radośnie w kole swoich dzieci i gwarzą o pracy, o wojnie na północy, a nasz świat nie ciągnie się dalej, jak do skraju naszego ogrodu, w którym winne gałązki oplatają drzewa figowe. O, żebyście wiedzieli, miłościwy panie, jak tam pięknie i radośnie. A u was, jak? Zali od wielu pokoleń mieliście kiedy jaką rodzinę? — Matka waszego sławnego dziadka Enzjona — Bianca Lancia, była piękną i dzielną niewiastą i cesarz Fryderyk bardzo ją miłował, ale gdy przyszedł kto z jego krewniaków lub cesarzowa, musiała się szybko chować. A pan Enzjon jak się zwał? Nijak. Czem był? Niczem. Wszak każdy wieśniaczy chłopak nosi jego imię. I dopiero ożenek z panią Adelazją zrobił go królem Sardynji i Korsyki. A donna Lucia? Jej dzieci ostały hrabiami Bentivoglio, ale portretu Lucji Vidagneli nie ma na rodzinnem drzewie. I ja miałabym ostać waszą małżonką i ciągle zwać się Giulietta Bellini? Nie, dostojny panie. — Nic z tego nie będzie“.

„A jednak — odparł żałośnie hrabia Bentivoglio — żali serce nie powinno mieć głosu? A czy wiesz, w jaki sposób doszliśmy do nazwiska Bentivoglio? — „Che ben ti voglio“ mawiał król Enzjon do swej wiernej małżonki, która dzieliła z nim więzienie i niedolę — „Jakże cię miłuję“. Zali to nazwisko nie jest piękniejsze niż każde inne“.

Julietta odwróciła się, a potem rzekła nagle i stanowczo: „O tak, i serce ma głos, mój dostojny panie. I dlatego nigdy nie możemy być razem, bo... ja was nie miłuję. Kocham naszego złotniczego czeladnika Giambattiste, który będzie moim małżonkiem“.

Wszechwładny pan Bolonji odszedł ze smutkiem, jakoże serdecznie miłował córkę złotnika. A miłował ją tak gorąco, iż jednego dnia rozniosła się wieść, **iż umarł z rozpaczy i pochowano go w podziemiach** bolońskiej katedry.

W nocy przyszła Giulietta do tych podziemi, w których umarły pan, według miejscowego zwyczaju, leżał jeszcze w odkrytej trumnie. Wśród szlochania rzuciła się na jego ciało i zawołała: „Teraz mogę ci powiedzieć, jak bardzo cię miłowałam, teraz kiedy cię już niema. Prócz ciebie nigdy nikogo nie kochałam i nigdy niczyja nie będę małżonką. Lecz twoją żoną być nie mogłam, bo uboga Giulietta nie mogła nigdy dzielić łoża z bolońskim władyką. Ale teraz mogę ci powiedzieć, jak bardzo byłeś mi miłym i całe me życie będę o tobie pamiętać. Och, che ben ti voglio“.

W tem — któż zdoła opisać przerażenie dziewczęcia? — podniósł się pozornie umarły na swojem kamiennem łożu, objął ukochaną i rzekł: „Och, Giulietto moja najmilejsza. Chciałem jedynie widzieć, zali tu przyjdziesz, aby poświęcić mi choć jedną łzę. Nie mogłem w to uwierzyć, iż można miłować, nie będąc miłowanym. A teraz nie pomoże ci nijaki wykręt, mojaś na zawsze. I jeśli nie zechcesz wejść do mej trumny, ja zejdę do ciebie, abyśmy się już nigdy nie rozłączyli, bo miłuję cię nad życie“.

Tej samej jeszcze nocy zaszedł hrabia Bentivoglio do skromnego domku złotnika i rzekł: „Mistrzu Bellini, zali chcecie mnie za zięcia? Nie jestem już władcą Bolonji, który umarł, lecz mężczyzna o silnych ramionach. Nie mam już nazwiska, jeno w sercu pełno miłości dla waszego dziecka, które mnie również miłuje. Zali więc przyjmiecie mnie jako czeladnika waszego rzemiosła?“

Mistrz Bellini wyraził **zgodę na obie** prośby.

—0—

Puste kołyski...

O czem Francja nie chce wiedzieć.

Kraków, 27 stycznia.

Nie ma co zazdrościć premjerowi Francji. Obarcza go podwójna troska. Bo przecież chodzi nietylko o to, aby postawić u granic państwa olbrzymią armję i przy jej pomocy wywalczyć zwycięstwo, ale także i o zabezpieczenie się na dłuższy czas przed ustawicznem niebezpieczeństwem. Mamy tu na myśli tak dobrze znany **fakt katastrofalnego spadku przyrostu naturalnego we Francji.**

Przed niedawnym czasem premjer wydał specjalne zarządzenia, które mają tej klęsce zapobiec, ale nie jest on pierwszym, który starał się o poprawienie sytuacji. Przed nim wielu już ludzi zastanawiało się nad tym ważnym problemem i... **nie doszło do żadnych konkretnych rezultatów.** Spadek liczby urodzin powoduje we Francji poczucie jak gdyby zmniejszonej narodowej wartości.

Dzisiaj Francja stoi przed zupełnie oczywistym faktem, który przysparza jej wiele trosk. Sama liczy **zaledwie 40 miljonów ludności,** podczas gdy jej wschodni sąsiad wykazuje się **imponującą cyfrą 80 miljonów,** a jego przyrost naturalny, legitymuje się **stałą tendencją zwyżkową.** Ani Ludwik XIV, ani Napoleon nie musieli rozwiązywać tego problemu. Nawet wtedy, gdy Francja w r. 1870 toczyła wojnę z Niemcami problem ten nie był jeszcze tak groźnym, jak stał się w XX stuleciu. Trzecia republika rozpoczęła swój żywot, mając niemal tą samą liczbę ludności, co i Niemcy.

Ale potem w społeczeństwie francuskiem zaczęły nurtować

rozmaite „nowoczesne“ prądy,

które ograniczały całą politykę urodzin do spraw zupełnie osobistych. Mamy na myśli tak popularny prąd t. zw. **świadomego macierzyństwa,** które w istocie rzeczy było wymierzone **przeciw własnemu narodowi.**

Społeczeństwo francuskie, dając posłuch tym podszeptom, nie wzięło jednak pod uwagę tej okoliczności, że naturalne zmniejszenie się liczebności narodu, w porównaniu do swego wschodniego sąsiada, powinno znaleźć swoje odbicie **także i w polityce międzynarodowej,** prowadzonej przez władze. Jeśli bowiem dla korzyści materjalnych współczesności zrezygnowało się z wielkości swego narodu — wówczas należało wyciągnąć z tego faktu odpowiednie konsekwencje i do nich dostosować linję swego postępowania.

Mimo wszystko jednak świadomość tego niezaprzeczalnego faktu odbiła się na postępowaniu Francji, ale

w sposób dość oryginalny.

Naród francuski zdawał sobie sprawę z grożącego mu stale niebezpieczeństwa, wynikającego z rozrastania się swego sąsiada przy równoczesnem kurczeniu się własnej ludności. Podlegając jednak w zupełności wpływom materjalistycznym dążył do stworzenia takiego stanu, **ktryby osłabił niebezpiecznego sąsiada,** zamiast wzmacniać własną ludność.

Tem się tłumaczy postępowanie Francji przy układaniu traktatu wersalskiego, tem się także tłumaczy, że Francji nie wystarczyły zapewnienia pragnienia utrzymania pokoju przez Niemcy, nie wystarczył fakt rozbrojenia Niemiec po wojnie światowej. Stale miała ona na uwadze fakt, że **65 miljonom wówczas, a 80 miljonom dzisiaj — Niemców może przeciwstawić zaledwie 40 miljonów Francuzów.**

Widząc olbrzymią, czarną chmurę grożącego mu niebezpieczeństwa naród francuski począł gorączkowo szukać jakiejś osłony, którаby go od niebezpieczeństwa tego zdołała uchronić.

Gdy obecnie, dzięki polityce Hitlera, rzesze Niemców osiadłych dotychczas poza granicami Rzeszy, znalazły się w obrębie jednego państwa — trwoga Francji przed niepewnością jutra stała się tem większa. Dzisiaj, nie mogąc zapobiec naturalnemu rozrastaniu się narodu niemieckiego, — Francja chce przynajmniej rozbić jedność Niemiec, aby w ten sposób pozbyć się niebezpieczeństwa, jakie grozi jej od zbyt potężnego sąsiada.

Dlatego też Francja zdecydowała się na wojnę.

W tym jednak momencie musiała sobie zdać sprawę z zupełnie oczywistego faktu, że wojna pociągnie za sobą **dalszą utratę najcenniejszego materjału — pociągnie za sobą utratę wielu setek tysięcy istnień ludzkich,** przedstawiających dzisiaj dla Francji wartość o wiele większą od złota. Gdyby Francja dzisiaj po raz drugi straciła półtora miljona ludzi — **wówczas jej los mógłby być raz na zawsze przesądzony.** Po tak straszliwym upuście krwi Francja musiałaby się na długi czas, o ile nie na zawsze, pożegnać się ze swem mocarstwowem stanowiskiem w Europie.

Nie chodzi tu już o żałobę i rozpacz wielu tysięcy rodzin, które potraciłyby swych ojców i synów, ale

chodzi o interes całego narodu.

Przyszłość całego narodu, nawet w wypadku zwycięstwa, odniesionego za cenę równie wielkich strat, jak w r. 1917 musiałaby być zagadkową, o ile nie bardzo ciemną.

Jest zupełnie zrozumiałem, że politycy francuscy dobrze sobie zdają sprawę z całości tych problemów i ich doniosłości. Pamiętają oni dobrze wydarzenia z czasów wojny światowej i wiedzą, że nawet na wypadek zwycięstwa — życie narodu liczącego 40 miljonów ludzi, w sąsiedztwie 80 miljonowego sąsiada, **będzie zawsze narażonem na niemiłe niespodzianki.**

Dlatego też we Francji stają się coraz głośniejsze żądania zastosowania odpowiedniej polityki wobec Niemiec. Niemcy mają być ukarane za to, że od czasów Sedanu „ośmieliły się“ posiadać więcej dzieci, niż Francja, a karą ma być to, że nie pozwoli się im dalej żyć razem w jednem państwie.

Przytem wszystkiem pozostał jednak aktualnym problem, **w jaki sposób pokonać Niemcy, jeśli nie chce się stracić znowu miljona własnych obywateli?** Tem się tłumaczą rozmaite plany zarówno poważnych polityków jak i domorosłych strategów, które przewidują uderzenia na Niemcy w innym rejonie, a nie na froncie zachodnim, gdzie „linja Zygfryda“ stanowi zbyt trudną do pokonania przeszkodę. Mówi się więc o ataku na Murmańsk czy też na Kaukaz. Na zachodzie pozostałaby olbrzymia armja, której zadaniem byłoby ustawiczne czuwanie nad bezpieczeństwem granic, a równocześnie o wiele mniejsza armja, bocznemi niejako drzwiami, próbowałaby odnieść zwycięstwo, ponosząc przytem bardzo niewielkie straty w ludziach.

Tak więc

Francja prowadzi wielką politykę, nie mając środków na jej prowadzenie.

A przecież jasnem jest, że kto chce otrzymać wielką nagrodę — musi dołożyć wielu starań, aby ją zdobyć. Tego Francja nie chce zrozumieć i nie może, bo zdaje sobie sprawę z tego, że **nie wolno jej ponosić tak wielkich ofiar, jak w r. 1917.**

Dzisiaj Francja wzpomina na wielkie, bohaterskie tradycje swego narodu, ale nie chce wiedzieć, jak dalece zmieniły się stosunki, jak dalece pogorszyła się jej sytuacja. Nie chce zdać sobie sprawy z tego, że **mści się na niej egoistyczna polityka ograniczania ilości urodzin, stosowana w ciągu długiego okresu czasu.**

Kiedy „Król Słońce“ czy Napoleon powoływali pod broń swych poddanych, wówczas w rodzinach pozostawało wielu jeszcze synów, którzy mogli kontynuować pracę swoich ojców. Naród francuski wykazywał wówczas prężność naturalną, która zmuszała go poniekąd do szukania nowych podbojów i korzyści. Dzisiaj sytuacja jest zupełnie inna. **Wielu żołnierzy, którzy stoją dzisiaj na linji Maginota, nie ma braci w swych domach, bo poprostu ich nigdy nie miało. Kołyski we Francji są puste... nie dobiega z nich płacz niemowląt, nie słychać radosnego pogwaru dzieci.**

Kto wie czy tem samem nie zapadł już wyrok w obecnej wojnie. Kraj taki, jak Francja może utrzymać swój stan posiadania, jeśli będzie prowadził właściwą i racjonalną politykę, gdy jednak porywa się na potężniejszego od siebie sąsiada i chce go rozbić na małe cząstki, **wówczas przecenia swoje możliwości biologiczne.** Na przeprowadzenie ambitnych planów brak jest odpowiednich środków. Wtedy kończy się polityka, a **zaczyna się awantura,** za którą naród może zbyt wiele będzie musiał zapłacić.

Na szwajcarskiej granicy.



Szwajcarja postanowiła w obecnej wojnie zachować neutralność. W obronie tej zasady wzmocniła jednak swoje oddziały pograniczne, których zadaniem jest czuwanie nad bezpieczeństwem tego pięknego kraju. Na zdjęciu widzimy żołnierzy szwajcarskich, pełniących służbę na górskiem pograniczu.

Straszny wybuch w elektrowni angielskiej.

Niezawodnie był to akt sabotażu.

Londyn, 27 stycznia. — **Według doniesienia agencji Reutera, miała miejsce w piątek rano niezwykle silna eksplozja na terenie jednej z elektrowni irlandzkich. W następstwie wybuchu powstał pożar, który strawił część zabudowań, m .in. zniszczeniu uległo sklepienie i sufit potężnego budynku, położonego nad brzsgiem kanału manchesterskiego.**

Mury i szczątki budynku usunęły się do kanału, uniemożliwiając jakąkolwiek po nim komunikację.

Elektrownia zaopatrywała w energję cały okręg przemysłowy oraz wielką stalownię.

Historja o człowieku, który zgubił pół miljona.

Sensacyjny proces niczem z taśmy filmowej. — Niezwykłe przygody pseudo-inżyniera.

Rzym, w styczniu.

Opinja publiczna Włoch śledzi z olbrzymiem napięciem aferę z trzema miljonami inżyniera Marangoni, przeżywając emocje, jak przy oglądaniu świetnego filmu kryminalnego.

Rzeczywistość wyreżyserowała epizody afery, jak na ekranie. W sprawie tej spotykamy i półświatek, jest i **wielki finansista, który tysiąclirowe banknoty nosi po kieszeniach, piękna wschodząca gwiazda filmowa,** szereg podejrzanych osobników, kręcących się koło bohatera i proponujących mu różne podejrzane interesy.

Pierwszy akt afery nie przyniósłby ujmy **najlepszemu scenarjuszowi.** Rozegrał się on w sali **eleganckiego hotelu rzymskiego „Plaza“.** Przy jednym ze stolików spożywali wystawną kolację trzej mężczyźni w towarzystwie czarującej młodej dziewczyny. Omawiano szczegóły filmu **„Udręka serc“** który miało kręcić nowozałożone towarzystwo „Adria-Film“ finansowane przez Marangoniego.

Następnego dnia rano pierwszy sensacyjny epizod: pod stolikiem, przy którym siedziało towarzystwo, kelner znalazł **kopertę, a w jej wnętrzu banknoty na sumę ponad pół miljona lirów.** Okazało się, że pieniądze należały do inżyniera Marangoni, a co ciekawsze, **nie zauważył on wogóle zguby.**

Wówczas nazwisko jego dostało się po raz pierwszy na łamy prasy. Dzienniki rozpisywały się o **„człowieku, który nie zauważył, że zgubił pół miljona“.**

W parę dni później dzienniki otrzymały niezwykłe sprostowanie, a mianowicie, że **chodziło nie o 500.000, lecz tylko o 50.000 lirów.** Sprostowanie było podpisane przez właściciela hotelu i przez szereg osób, które pierwotnie twierdziły, iż w kopercie znajdowało się półmiljona lirów. Jedynie biedny kelner, któremu tak nagle obcięto nagrodę za znalezienie pieniędzy, utrzymywał, że znalazł więcej niż 50.000 lirów i oddał sprawę prokuraturze.

Sprostowanie wywołało **polemikę prasową,** potem jednak cała sprawa ucichła. — „Adria-Film“ wyjechał w Alpy celem dokonania zdjęć dla „Udręki serc“. Bohaterka filmu Silvia M., uczennica rzymskiej akademji filmowej, otrzymała od swego wielbiciela, inż. Marangoni, potrzebne do jej roli **futra i klejnoty przedstawiające wartość również pół miljona lirów.** Gdy pogoda się zepsuła, towarzystwo, które zaangażowało równie dwu z najbardziej popularnych włoskich artystów filmowych, Pilotto i Nazariego, przeniosło zdjęcia do ateliers w Tyrenii. **Tu rozegrał się drugi akt pełnego napięcia dramatu.** Pewnego dnia policja wstrzymała zdjęcia, aresztując wielkodusznego finansistę.

Okazało się, że Marangoni nie był żadnym inżynierem, lecz jeszcze przed pół rokiem znano go jako skromnego asystenta budowlanego pewnej firmy w Turynie. — Pewnego dnia wypłynął on nagle w Rzymie jako wielki przedsiębiorca rozporządzający kapitałem 3 miljonów lirów. **Skąd pochodziło jego bogactwo?** Wyjaśnienie tej tajemnicy przyniosło jeszcze **większą niespodziankę.** Finansista, który tak wielką sumę powierzył pseudo-inżynierowi, był **mały urzędniczyna pewnej turyńskiej fabryki włókienniczej,** były nauczyciel szkoły ludowej, który przerzucił się na wielkie interesy i wręczył Marangoniemu 3 miljony lirów rzekomo, **na uzyskanie dewiz na sprowadzenie wełny zagranicznej.**

Policja jednak nie wierzy w takie przeznaczenie sprzeniewierzonych przez Marangoniego na inne własne spekulacje 3 miljonów. Przypuszcza ona raczej, że pieniądze te miały być **przemycone za granicę.** Fakt wręczenia przez małego urzędnika tak olbrzymiej sumy równie skromnemu asystentowi budowlanemu bez jakiegokolwiek pokwitowania jest już **sam w sobie niezwykły.** Podejrzenie musiało też wywołać zachowanie się turyńskiego urzędnika. Gdy z dzienników dowiedział się on o zgubionym w restauracji pół miljonie i przekonał się, że Marangoni inaczej używa pieniędzy, niż mu polecono, **wyjechał wprawdzie do Rzymu** i przez dłuższy czas szukał „inżyniera“ nie znalazłszy go jednak, powrócił do Turynu, nie zawiadamiając o aferze policji.

Ujawnione dotychczas okoliczności pozwalają wnosić, że ilość „aktorów“ w tym dramacie będzie spora. **Na razie w Regina Coeli, rzymskiem więzieniu śledczem, osadzono pięć osób.** Do nich dojdzie niewątpliwie kilka osób z turyńskiego świata gospodarczego.

Wschodząca gwiazda filmowa Silvia M. **oddała podarowane jej przez protektora futra i klejnoty policji.** Filmu „Udręka serc“ publiczność włoska zapewne nigdy nie zobaczy, w zamian za to **może się emocjonować dalszą akcją afery Marangoniego, której** prasa poświęca całe szpalty.

Dalsze wypadki zatonięcia okrętów.

Amsterdam, 27 stycznia. — Według doniesień amsterdamskiej prasy z Londynu, zatonęły we czwartek łotewski okręt „Everene“ (4.354 ton) i norweski transportowiec „Budveig“ (1.300 ton).

—o—

Sygnały S. O. S. u wybrzeża Anglji.

Amsterdam, 27 stycznia. — Łotewski okręt „Everoja“ (4.354 t. r.) najechał na mieliznę. Z okrętu wysłano sygnały donoszące o niebezpieczeństwie, w jakiem się znalazł. „Everoja“ jest okrętem tego samego typu, co „Everena“, która na kilka godzin przedtem zatonęła.

Z Anglji donoszą ponadto, że norweski parowiec „Birk“ znajduje się w wielkiem niebezpieczeństwie w okolicy wysp Hebrydskich. Według depeszy S. O. S. nadanej przez okręt, a przejętej przez jedną z przybrzeżnych stacyj Szkocji, okręt mając złamany ster znoszony jest przez prądy na pełne morze.

Na pograniczu dwóch światów.

Wrażenia z Bessarabji.

Kiszyniew, w styczniu.

Trzeba przejechać całą Rumunję od południa na północ, aby dotrzeć ze stolicy Rumunji — Bukaresztu — **do stolicy Bessarabji — Kiszyniewa.** Po drodze pociąg mija główny ośrodek Mołdawji — **Jassy,** miasto znane ze swego uniwersytetu, pięknego położenia, wiel ukościołów **i... jeszcze liczniejszych żydów.** Potem linja kolejowa przecina Prut i przechodzi przez pagórkowaty teren, bardzo słabo zagospodarowany. Jesteśmy już w Bessarabji a nędzne, kryte słomą chaty dają już nam przedsmak niedoli całej okolicy. Widać odrazu **brak odpowiedniego kierownictwa,** któreby nauczyło miejscowych rolników racjonalnej gospodarki.

Kiszyniew, miasto liczące dzisiaj 120 tysięcy mieszkańców, pojawia się w dziejach

po raz pierwszy w r. 1420,

ale dopiero od r. 1834 zaczyna rozwijać się. Był wówczas Kiszyniew stolicą gubernji bessarabskiej. Miasto do dziś dnia szczyci się tem, że w jego murach przez cztery lata mieszkał **słynny poeta rosyjski Puszkin.**

Większość mieszkańców Kiszyniewa to **żydzi, którzy całkowicie opanowali wszystkie zawody i gałęzie handlu i przemysłu.** Posługacze na dworcu, dorożkarze, portjerzy w hotelach, kelnerzy, fryzjerzy — wszystko to — to żydzi, których tutaj o tyle trudniej rozpoznać, że nie noszą tak charakterystycznych, długich kaftanów.

Całe ulice, zwłaszcza w starszej części miasta, są **czysto żydowski.** Proletarjat żydowski nawet i dzisiaj, obok żargonu żydowskiego, używa języka rosyjskiego. Jest zano przed rokiem, **były redagowane przez** to tem bardziej interesujące, że obydwa pisma rosyjskie, których wydawania zaka**żydów.** Były to pisma „Bessarabskie Słowo“ i „Bessarabska Poczta“. O żydowstwie ich redakcyj mówią wyraźnie nazwiska wydawców, takie, jak Chaim Bennoni, Mojsze Orester, Mojsze Tabak i t. d.

Przez tę grubą warstwę żydostwa element rumuński przebija się **z najwyższym tylko trudem.** Odnosi się to jednak tylko do samego Kiszyniewa, oraz kilku innych większych osad, gdyż pozatem, sam kraj, robi już inne wrażenie. W r. 1920 przeprowadzono spis ludności, przyczem okazało się, że na 2.629.000 mieszkańców znajduje się **1.683.000 Rumunów,** 267.000 żydów, 254.000 Ukraińców, 147.000 Bułgarów, 132.000 Rosjan, 79.000 Niemców, 67.000 Turków i Tatarów a na całą resztę składają się przedstawiciele ludności polskiej, greckiej, armeńskiej, kaukaskiej **a nawet i francuskiej i szwajcarskiej,** których przodkowie w czasie wielkiej akcji kolonizacyjnej, przeprowadzonej przez carycę Katarzynę II i cara Aleksandra I, tutaj się znaleźli.

Bessarabja w rozwoju dziejów stała się

wielką mieszaniną rozmaitych ras i szczepów.

Była wielkim kotłem, w którym mieszały się rasy, kultury, narody i religje. Tędy przechodziły **całe wędrówki ludów,** dążące z bezmiernych stepów Rosji na południe. Przechodzili tędy Goci, Rzymianie, Madziarowie, Pieczyngowie i Bułgarzy, zanim wreszcie szczepy koczownicze pasterzy rumuńskich nie objęły w posiadanie step, położony między Dniestrem a północno-zachodniem wybrzeżem morza Czarnego.

Potem przyszła **kolej na Turków.** Wielkie ich chmary przewędrowały przez kraj a ich władca Soliman Wspaniały zbudował nawet twierdzę nad Dniestrem, której mury do dziś dnia jeszcze stoją w mieście Tighina. Od r. 1711 datują się **ustawiczne powstania przeciwko przemocy tureckiej,** aż wreszcie w r. 1812 Bessarabja dostaje się **w ręce Rosji.** Za wyjątkiem lat 1856—1878, Rosjanie panowali w Bessarabji aż do r. 1917. Po upadku carskiej Rosji Bessarabja przez krótki czas była niezależną republiką, aż wreszcie w r. 1918 została

okupowana przez Rumunję.

Po zajęciu Bessarabji przez Rumunję, **Kiszyniew został siedzibą królewskiego rezydenta.** Funkcję tę objął **Grigorje Cazaclin.** Urzęduje on w wiekim budynku dawnego gimnazjum. Rezydent królewski jest dość młodym jeszcze człowiekiem. który studja swoje odbył jeszcze za rosyjskich czasów w Kijowie, i który, jako syn Bessarabji, doskonale się orjentuje w miejscowych stosunkach.

Sąsiedztwo potężnej Rosji spowodowało poczucie **pewnego stałego zagrożenia,** ale mimo to niepewność losów, spostrzeżona w ostatnich tygodniach, **już przeminęła.** Nie było żadnej koncentracji wojsk ani po stronie rosyjskiej, ani też po stronie rumuńskiej, nie zanotowano żadnych wypadków naruszenia granicy.

Dowodem liberalizmu miejscowych władz jest fakt, że **codziennie sprzedaje się w Kiszyniewie około 150 egzemplarzy moskiewskich „Izwjestja“.**

Jak to wyjaśnił w wywiadzie prasowym, rezydent Cazaclin, jego zadanie polega **na zwiększeniu możliwości produkcyjnej całej Bessarabji, jak również na odpowiedniej rozbudowie eksportu.** Kraj ten posiada

olbrzymie możliwości w zakresie uprawy zbóż,

potrzebuje jednak znacznej ilości dobrych maszyn rolniczych. Te jednak maszyny, które produkuje Rumunja, okazały się, w stosunku do tłustego czarnoziemu Bessarabji, zbyt słabe, wobec czego zachodzi konieczność sprowadzenia ich z zagranicy.

Podkreślić należy **przedsiębiorczość przedstawicieli Niemiec,** którzy zainteresowali się możliwościami **uprawy soji.** Uprawę soji rozpoczęto przed kilkoma dopiero laty, a już w r. 1939 zajęto przestrzeń 95 tysięcy hektarów pod uprawę tego cennego produktu, ponieważ cahrakter ziemi i waruki klimatyczne bardzo sprzyjają uprawie tej rośliny. Ponieważ zaś w całej Rumunji pod uprawę soji zajęto 115 tysięcy hektarów, przeto Bessarabja stała się ważnym ośrodkiem hodowli tej rośliny, tak ważnej dla niemieckiej gospodarki. Tegoroczny zbiór soji wyniósł 5.800 wagonów. Zbiory zostały skoncentrowane w Kiszyniewie, skąd dopiero nastąpił transport do Niemiec.

Regent Bessarabji wyraża się z wielkiem uznaniem o pracy 80 tysięcy niemieckich rolników, których sprowadził tu car Aleksander I przed 125 laty. Stworzyli oni w okolicach Tarutino i Akermanu, we wschodniej Bessarabji, wzorowe osiedla rolnicze. Zaznaczyć przytem należy, że niemieckie, bułgarskie, ukraińskie i rosyjskie grupy narodowościowe otrzymały prawo własnej organizacji w ramach frontu narodowego odrodzenia, tej najpopularniejszej partji rządowej w Rumunji.

Romantyzm „poczty flaszkowej“.

Wspomnienie z czasów, kiedy nie znano jeszcze telegrafu bez drutu.

Kraków, w styczniu.

Z czasów młodzieńczej lektury pozostały nam w pamięci romantyczne opowieści o „poczcie flaszkowej“, przy pomocy której docierały do świata cywilizowanego wiadomości o losach zaginionych okrętów. Niejeden okręt tylko tą drogą zdołał zawiadomić mieszkańców swojej ojczyzny o losach ostatnich godzin załogi.

Z chwilą wynalezienia telegrafu bez drutu i radjofonji „poczta flaszkowa“

straciła swój nimb tajemniczości.

Została zdegradowana do całkiem **pospolitej roli środka pomocniczego służącego do ustalania prądów morskich.** Także jednak i ta skromna rola nie trwała długo, wynaleziono bowiem nowe precyzyjne instrumenty, które pozwalały stwierdzić kierunki prądów podwodnych znacznie lepiej, niż to było możliwem przy użyciu flaszek.

Dzisiaj zabytkowa poczta flaszkowa znalazła swoje miejsce **w muzeach marynarskich,** gdzie służy do celów naukowych, jako ilustracja epoki. Wielki zbiór flaszek pocztowych, znajdujący się w Związku Marynarzy w Hamburgu, posiada dzisiaj znaczenie **raczej historyczne niż praktyczne.** Zbiór ten założono w roku 1862, a więc w czasie kiedy okręty nie miały instalacyj radjowych i flaszki były **jedynym sposobem przekazania wiadomości.**

Dzisiaj o tragicznych wydarzeniach, jakie miały miejsce na morzach całego świata mówią nam pożółkłe papiery, wyjete z flaszek. Poczta flaszkowa była **ostatnim sygnałem niebezpieczeństwa,** sygnałem SOS, który jednak zazwyczaj **zapóźno** docierał do zainteresowanych. Zanim bowiem prąd morski wyrzucił na brzeg flaszkę, na brzeg jednego z pięciu kontynentów — mijało nieraz wiele, wiele lat. Zazwyczaj wówczas okręt wysyłający ten sygnał alarmowy znajdował się na dnie morza, a załoga o ile nie uratował jej jakiś cud, stała się żerem rekinów.

Zapieczętowane flaszki odbywały

długą nieraz podróż.

Dość wcześnie spostrzeżono, że przy pomocy flaszek **można zaobserwować kierunek rozmaitych prądw morskich.** Dlatego też umyślnie rzucano flaszki do morza, a potem gdy je wyłowiono, **ustalano mapy prądów morskich.** Flaszki wypełniano do pewnej części piaskiem tak, aby tylko niewiele wystawały ponad poziom wody, chciano bowiem uniknąć popychania flaszek przez wiatr. Wewnątrz flaszki umieszczano specjalny formularz, wypełniony przez kapitana okrętu. Znalazca flaszki proszony był **w pięciu językach** o odesłanie flaszki z podaniem daty, geograficznego położenia i swego adresu. Poza tem pozostawiano wolną przestrzeń dla dopisania specjalnych uwag.

Chcąc całą sprawę bardziej wyczerpująco naświetlić rozpoczęto

systematyczne wyrzucanie flaszek całemi serjami,

przyczem stwierdzono, że wyniki pierwotnych obserwacyj były **bardzo wątpliwej wartości.** Z czterech flaszek, które wrzucono w tym samym punkcie wybrzeża morskiego, **każda została znaleziona w innem miejscu.** Przyczynę tego zjawiska należy przypisać nietylko **wiatrom,** które wytyczały drogę flaszkom, ale również **rzekom,** które, uchodząc do morza Północnego, w wielu wypadkach wpływały na zmianę kierunku podróży flaszek.

Liczba flaszek rzucona przez niemiecką straż przybrzeżną wzrosła z 71 w roku 1931 na 274 w roku 1934, poczem wykazywała stały spadek, aby dojść do skromnej pozycji **czterech flaszek w roku ubiegłym.** Dzisiaj stoją do dyspozycji **nowe środki,** które o wiele dokładniej i bezstronniej pozwalają ustalić kierunek prądów morskich. Szybkość i kierunek tych ostatnich ustala się dzisiaj nietylko przy pomocy **specjalnych przyrządów,** umieszczonych na pokładach żeglujących okrętów, ale także przez obserwację **specjalnych przyrządów mierniczych przyczepionych do burt zakotwiczonych okrętów.** Tego rodzaju system zaprowadzono w ostatnich latach na morzu Bałtyckiem i Północnem. Przeprowadzono również szereg udałych prób **na pełnym oceanie,** gdzie długotrwałe zakotwiczenie okrętu związane jest z dużemi trudnościami i jest możliwe tylko podczas dobrej pogody, gdyż konieczne do tego celu, niebywale długie łańcuchy, urywaja się podczas wielkiej fali.

Aczkolwiek minął już czas romantyzmu poczty flaszkowej, ciekawem będzie przekonać się,

jakie drogi odbywały flaszki pocztowe.

Jedna z nich cieszy się szczególną sławą. Została ona mianowicie wyrzucona **w dniu 7 sierpnia 1903** przez załogę barki „Seestern“ n południowo-zachodniego wybrzeża Australji, a znaleziono ją **niemal na tem samem miejscu w dniu 21 kwietnia 1910 r.** W ciągu zatem siedmiu lat **opłynęła ona całą kulę ziemską,** a to w kierunku wschodnim od Cap Horn, później w kierunku Przylądka Dobrej Nadziei, odbywając podróż długości 15.090 mil morskich.

Także i wiele innych flaszek odbyło imponujące podróże. Dziennie przebywały one 6—13 mil morskich. Ustalenie szybkości i kierunku podróży tych flaszek było jednak **bardzo trudne.** Nieraz także i znalazcy ich nie byli w możności podać dokładnego położenia geograficznego, skutkiem czego doniesienia wykazywały nieraz wiele błędów.

Jeszcze dzisiaj wyłapuje się niektóre egzemplarze poczty flaszkowej. Nieraz jednak dochodzi się do przekonania, że znaleziony objekt jest **poprostu żartem.** Meldunki zawarte we flaszkach donoszą o burzach, które nigdy nie miały miejsca i wypadkach zatonięcia, których nigdy nie było. Trafiają się jednak porządni ludzie, którzy, po opróżnieniu znalezionej flaszki, wsadzają do niej nowy meldunek, zawiadamiając o miejscu znalezienia flaszki, poczem wrzucają ją z powrotem do morza. W większości jednak wypadków ma się do czynienia z lekkomyślnością, skutkiem której **wiele ważnych obserwacyj nie dochodzi**

Niemieckie samoloty na straży.



W nowoczesnej wojnie olbrzymią rolę ogrywają samoloty bojowe. Na zdjęciu widzimy eskadrę niemieckich samolotów, pełniących straż nad zachodnią granicą Rzeszy.

Z dnia na dzień

(=) Kraków, 27 stycznia.

Odezwa Gubernatora Generalnego do ludności polskiej, dotycząca zatrudnienia pracowników rolnych w Niemczech, niewątpliwie została przyjęta przez rolników z żywem zadowoleniem. W chwili obecnej budzi się do życia tradycyjny ciąg polskiej ludności rolniczej do pracy na roli w Niemczech, pracy dającej korzyści materjalne. Już przed wojną światową a także i w latach późniejszych wyjeżdżało wiele tysięcy polskich pracowników rolnych na roboty w Niemczech. Tam pracowali oni z ochotą, ze znaną sumiennością, tam uzyskiwali dobre warunki zatrudnienia i zarobki. Do ojczyzny powracali zawsze z poważnemi oszczędnościami, korzystali z doświadczenia nabytego w Niemczech z wysoko postawionej kultury rolnej. Te nabyte zagranicą umiejętności wykorzystywali w kraju, poprawiając wartość rodzimej gleby.

W obecnych warunkach do tych korzyści dochodzą nowe, poważne argumenty. Oto, każda wojna niesie jako bezpośrednie następstwo głód i nędzę. My Polacy, musimy spojrzeć rzeczywistości w oczy. Myślenie o przyszłości lub pocieszanie się iluzjami nie może dać nam niczego. Jedynie drogą sumiennej pracy może każdy z nas żyć i zarabiać. Nie wolno nam zapominać, że życie każdego narodu uzależnione jest od uczciwej i mozolnej pracy. Faktem jest, że obecne możliwości pracy w Polsce są wielce ograniczone. **Niejednokrotnie w Polsce dawał się odczuwać brak pracy;** w Niemczech natomiast dzięki sprawnej organizacji przemysłowej i gospodarczej kwestja bezrobocia została całkowicie i pomyślnie rozwiązana. Wojna nie przyniosła nam żadnej korzyści, lecz przeciwnie rany ostatnich miesięcy goją się bardzo powoli. Wiemy, i wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, na jakie trudności napotyka sprawa odbudowy naszego **zrujnowanego gospodaretwa, i jak poważne kłopoty sprawia kwestja zaopatrzenia kraju w żywność.**

Wezwanie Generalnego Gubernatora otwiera nowe możliwości dla setek tysięcy naszych współobywateli. **Własnymi siłami jesteśmy zdolni poprawić nasz byt i polepszyć sytuację materjalną naszych najbliższych.**

Wszyscy mieliśmy możność zapoznać się w czasie ostatniej wojny z dobrze odżywioną i znajdującą się w doskonałym nastroju armją niemiecką, co **dało łatwo do myślenia, że Niemcy muszą być państwem doskonale zorganizowanem i przygotowanem.** Skoro więc Rzesza Niemiecka obecnie powołuje do siebie robotników, jest to niewątpliwie dowodem, **jak w obecnym okresie wojennym wytęża wszystkie swe siły.** W gospodarce niemieckiej działa sprawnie każda machina,, jedno koło zazębia się o drugie. **Planowa gospodarka przemysłowa i rolnicza dba o wszystko, czego od niej wymaga wojna.** Udzielenie pracy polskim robotnikom rolnym w Niemczech odbędzie się według szczegółowo przemyślanego planu i wzmoże wytwórczość wszelkiego rodzaju produktów rolniczych. Wyjazd do Niemiec daje polskiemu robotnikowi rolnemu możliwość dobrych zarobków i czynienia oszczędności, bowiem zarobki są **bezwzględnie zagwarantowane,** zaś cenę kupna artykułów pierwszej potrzeby reguluje specjalna ustawa, przewidująca **możność dysponowania oszczędnościami i przekazywania tychże na teren Generalnego Gubernatorstwa.** Każdy zatem robotnik rolny może jechać **nie troszcząc się o dach nad głową i wyżywienie Wszystkie te kwestje są w Niemczech uregulowane.**

Po okresie wojny i niepewności będzie mógł polski robotnik rolny udać się do spokojnej pracy na terenie Niemiec. Będzie mógł żyć nie troszcząc się o przyszłość. Polscy pracownicy będą żyli w warunkach normalnych, oddając swą pracę **na rzecz lepszej przyszłości i dla dobra swych rodzin.**

do wiadomości ogółu. Wiele flaszek poza tem **ginie w odmętach morskich.** Tak np. Bałtyk oddaje 35 proc. flaszek wyrzuconych do morza, a z flaszek wrzuconych na pełnym oceanie tylko bardzo nieznaczna ilość trafia do właściwych rąk.

W każdym razie stwierdzić należy, że zarówno pocztowa rola flaszek, jak i ich znaczenie pomocniczo-naukowe **należą do przeszłości.** Można powiedzieć, że służą one dzisiaj jedynie do podniecania wyobraźni młodzieży, która rozczytuje się w romantycznych opisach przygód marynarzy ubiegłego stulecia.

Codzienny wykaz strat.

Zatonęło pięć okrętów państw neutralnych.

Berlin, 27 stycznia. — Według urzędowych doniesień z Londynu miały miejsce **dwa wypadki zatonięcia** okrętów państw neutralnych, które natknęły się na miny morskie. Ofiarą min stały się **duński parowiec „Onto“** (1.500 t.), oraz **parowiec szwedzki „Patria“** (1.200 t.).

Z kół urzędowych szwedzkich donoszą o zatonięciu **statku fińskiego „Notung“** (1.832 t. r.). Wypadek miał miejsce **w Zatoce Botnickiej.**

*

Urzędowa holenderska agencja „ANP“ podaje, że onegdaj w nocy natknął się w rejonie Ymuiden parowiec norweski **„Biarritz“** (1.772 t. rej.) na minę i wskutek wybuchu **poszedł na dno.** Załogę statku przyjęto na pokład parowca norweskiego „Borgholm“.

*

Na podstawie informacji Reutera z Londynu udało się jedenastu rozbitkom z okrętu szwedzkiego **„Gothia“** przedostać na zachodnie wybrzeże Szkocji. Według relacji uratowanych marynarzy, przyczyną zatonięcia okrętu był wybuch, w następstwie czego **zginęło trzech marynarzy.** Dotąd brak wiadomości o 10 marynarzach „Gothii“, którzy schronili się byli do łodzi ratunkowej.

Rodziny 9 członków załogi angielskiego statku **„Parkhill“** (600 t. rej.), otrzymały zawiadomienia, że statek **uważany jest jako zaginiony.**

*

Według informacyj złożonych Mussoliniemu w sprawie pożaru, jaki wybuchł na pokładzie okrętu pasażerskiego **„Horatio“, miało zginąć 110 osób.** Przyczyną wybuchu pożaru miała być eksplozja, jaka się wydarzyła w hali maszyn. Duce polecił wyrazić uznanie pozostałej przy życiu załodze okrętu za pełną męstwa i odwagi akcję ratunkową.

Przepowiednie Anglika z roku 1912.

Ciekawe przypomnienie na czasie.

Znakomity znawca spraw morskich, Anglik **Dawid Hannay,** wydał w r. 1912 książkę p. t.: **„The Navy and Sea Power“,** w której dowodzi, że siła morska nie może górować nad lądową.

„Przed 100 laty — pisze Hannay — marynarka rozporządzała **tylko okrętami drewnianymi.** Dziś (1912) stajemy przed **zagadnieniem,** którego nie można poprostu odsunąć jako niedorzeczne, że panowanie na morzu zdobywać trzeba za pomocą **łodzi zanurzających się w głębie wód** i wypływających z niej na powierzchnię. Miejsce drewnianego żaglowca zajął **żelazny parowiec.** Są tacy, którzy twierdzą, że dzisiejszy dreadnought ustąpi miejsca łodzi podwodnej i samolotowi i twierdzenie to nie jest pozbawione podstaw. — **Łódź podwodna i samolot** muszą dopiero wykazać swoją sprawność bojową podczas wojny.

Być może, że zawsze pozostaną tylko pomysłową zabawką. Ale jest również możliwe, że w pomyślnych okolicznościach **osiągają wielkie rezultaty.** Klęska lądowa na granicy którejkolwiek z kolonji nie byłaby dla Anglji tak wielkiem nieszczęściem, **jak klęska na granicy samej Anglji.** Państwo wyspiarskie **może stracić kolonje,** a jednak pozostanie wielkiem państwem, dokąd zdoła obronić swoje wody. Obroną granic nazywam udostępnienie handlowi wód, otaczających wyspy brytyjskie. Tego musimy dokonać i **jeżeli nam się to uda, będziemy bezpieczni...**

Niebezpieczeństwem, które groziło Grekom, Fenicjanom, Wenecji i Holandji i spowodowało ich upadek, nie było obca potęga morska, ale **niemożność dalszego prowadzenia wojny na lądzie.** Sądzić, że potęga morska może górować na lądową, jest złudą. **Panowanie na morzu ma wartość tylko o tyle, o ile zapewnia dostęp do lądu.** W razie załamania się jednak zamienia się w... Moskwę.

Regularna komunikacja lotnicza na linji Berlin-Moskwa.

Moskwa, 27 stycznia. Komunikacja na otwartej przed kilku dniami linji lotniczej Berlin—Moskwa odbywa się regularnie. Samoloty niemieckie i sowieckie codziennie obsługują tę linję według ustalonego rozkładu jazdy. Onegdaj popołudniu wylądował na lotnisku w Moskwie samolot niemiecki, który przestrzeń Królewiec—Moskwa (1.232 km) przebył bez lądowania w ciągu 4 godzin 59 minut.

—0—

Droga do śmierci — to podróż do Anglji.

(=). **Kopenhaga,** 27. stycznia. — Mimo podwyżki pensji i taryf przewozowych nie mogą duńskie linje okrętowe znaleźć odpowiedniej liczby marynarzy, którzyby wyjeżdżali do Anglji na statkach handlowych. Wiedzą oni, że w obecnych warunkach **podróż do Anglji równa się zagładzie.** Duńskim marynarzom przyrzeczono **podwyżkę poborów o 350 proc. byleby tylko zechcieli przedsiębrać wyjazdy do Anglji.** Jak donosi prasa duńska, dotąd brak ochotników, którzy chcieliby się podjąć tej wielce ryzykownej podróży.

Minister skarbu Rzeszy w Warszawie.

(=) **Warszawa,** 27 stycznia. **Minister skarbu Rzeszy hr. Schwerin von Krosigk, który odbywa obecnie podróż po terenach Generalnego Gubernatorstwa, zatrzymał się w Warszawie.**

Korzystając z pobytu w b. stolicy Polski min. hr. Schwerin von Krosigk odbył konferencję z gubernatorem dr. Fischerem oraz członkami zarządu cywilnego dystryktu warszawskiego.

Z Warszawy udaje się min. hr. Schwerin von Krosigk w dalszą podróż ku granicy rosyjskiej, celem inspekcji straży celnej.

—0—

Ostatnie transporty Niemców z Wołynia.

(=) **Kraków,** 27. stycznia.

Główny przywódca SS i szef policji Rzeszy Henryk **Himmler** bawił w ubiegły piątek w Krakowie. Na dworcu witał go wyższy przywódca SS i szef policji w Gubernatorstwie Krüger. W ciągu nocy udał się Himmler do Przemyśla, aby być obecnym przy powrocie ostatnich transportów Niemców z Wołynia i Galicji Wschodniej przybywających do Rzeszy.

Aresztowanie trzech bandytów.

(=) **Kraków,** 27 stycznia. **Według komunikatu władz policyjnych zdołano uchwycić trzech niebezpiecznych bandytów, przy pomocy dwóch niemieckich kolarzy z dworca kolejowego w Kocmyrzowie.**

Bandyci ci dokonali napadu w dn. 20 grudnia ub. r. na posiadłość wiejską pod Kocmyrzowem. W dn. 24 stycznia br. pewien 12-letni chłopiec rozpoznał ich, poczem zdołano ich zaaresztować.

Przy bandytach znaleziono mundur szturmowca S. S., 2 rewolwery naładowane, opaski ze swastyką i opaskę z napisem „Polska Policja“. Bandyci ci należeli do szajki bandyckiej, która w ostatnich miesiącach dokonała wielu włamań i napadów rabunkowych w powiecie krakowskim. Aresztowanych bandytów odstawiono do dyspozycji sądu.

Zgon Kazimierza Tetmajera.

W Warszawie zmarł znany poeta i powieściopisarz Kazimierz Przerwa-Tetmajer, ur. w r. 1865 w Ludźmierzu, pow. nowotarskiego. Ukończył gimnazjum w Krakowie, studja filozoficzne odbywał na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Był niegdyś jednym z czołowych poetów grupy pisarzy, występującej pod mianem „Młoda Polska“ i wraz z Rydlem i Wyspiańskim, któremu zresztą nie dorównywał ani pod względem głębi ujęcia tematu, ani pod względem formy, **nadawał ton całej ówczesnej poezji krakowskiej i całemu życiu umysłowemu Krakowa.**

*

Tetmajer był przedewszystkiem **poetą Podhala,** które nadewszystko ukochał. — Miłość ta tchnie ze wszystkich jego poezyj, których w latach 1891—1910 wydał osiem tomów. Jest autorem całego szeregu powieści, jak „Anioł śmierci“, „Zatracenie“, „Janosik Nędza Litmanowski“, „Maryna z Hrubego“, „Otchłań“, „Panna Mery“, „Romans panny Opolskiej“, „Na skalnem Podhalu“, „Król Andrzej“, „Gra fal“, „Koniec epopei“, „Waterloo“, „Legenda Tatr“ i in.

Tetmajerowi przed kilku laty umarł syn, po którego stracie poeta nie mógł otrząsnąć się z rozpaczy i przygnębienia. Obecnie śmierć położyła kres jego cierpieniom.

Wolne posady

MŁYNARZA zdolnego uczciwego przyjmie zaraz młyn Czatkowice, — poczta Krzeszowice. 2811

PRACOWNICA domowa — do wszystkiego, z gotowaniem, polecona, — potrzebna. Zyblikiewicza 12, m. 1, — godz. 1—3, 6—8. 2985

ZAKŁAD fryzjerski Antoni — Gustaw, — Kleparz 4 przyjmie praktykant ke zaraz. 2942

PRZYJMĘ dziewczynę uczciwą młodą z dobremi świadectwami do prowadzenia gospodarstwa. Zgłoszenia — Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 2943". 2943

POTRZEBNA starsza panna lub wdowa do sklepu spożywczego, — Grzegórzecka 36. 2950

DZIEWCZYNĘ do sprzątania, — prania przyjmę do 2 osób. Chodkiewicza 5, m. 1. 2928

POSZUKUJĘ młodego pomocnika fryzjerskiego męskiego. — Wiadomość: przedłużenie Jul. Lea Graniczna 15, — I p., mieszkania Nr. 8. 2996

PRACZA garderoby przyjmie — Pralnia Franciszka Jogałła, Kraków, Dietla 93. 3008

SPECJALISTA wyrobu obuwia drewnianego poszukiwany. Zgłoszenia z odpisem świadectw do Gońca Krakowskiego Kraków, „Nr. 3017". 3017

PRZYJMĘ chłopca do praktyki. Pracownia stolarska, Kraków, Wadowicka 39. 3029

MONTER WODOCIĄGOWY samodzielny, poszukiwany do wyjazdu na prowincję na okres krótki dla wykończenia rozpoczętej instalacji sanitarnej w prywatnej willi. Materjały i narzędzia na miejscu. Zgłoszenia pisemne z warunkami „Goniec Krakowski", — Kraków, „Nr 2533". 2533

Posad poszukują

BUCHALTER — HANDLOWIEC b. kierownik powiatowej Spółdzielni na Polesiu poszukuje zajęcia, przyjmie ekspedjenta lub magazyniera. — Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 2813" 2813

LEKARZ — DENTYSTA poszukuje pracy, współpracy — da firmie. Miejscowość obojętna. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 2668". 2668

BEZPŁATNIE do towarzystwa, pomocy domu — pospieszy kulturalna panienka z szkołą gospodarczą, maszynopismem. Zgł.: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 2652" 2652

INTELIGENTNA w ciężkiej sytuacji przyjmie jakąkolwiek pracę. Rutyna biurowa, maszynopismo — zaawansowany niemiecki, poprowadzi gospodarstwo. — Zgło. Krakowski, Kraków, „Nr 2643". 2643

ARYJCZYK, wyższe wykształcenie techniczne, wiek średni, zupełnie biegle niemiecki i polski, długoletnie stanowisko w służbie państwowej, szuka zajęcia. — Oferty: „Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 3001". 3001

KORESPONDENT polsko-niemiecki lub też jako korektor — szuka miejsca pracy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 3004". 3004

URZĘDNICZKA freblarska szuka pracy. Kraków, Rękawka 25, suteryny, Kiruszynowa. 3027

POLKA, lat 29, wdowa po poległym inżynierze Niemcu, była urzędniczka, biegła rachunkowość — przyjmie każdą pracę biurową. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 3037". 3037

NAUCZYCIELKA wysiedlona prosi o jakąkolwiek pracę. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 3055". 3044

MASAŻYSTKA dyplomowana — polecana przez znanych chirurgów, specjalność po złamaniach, skrzywieniach. — Aparaty do nagrzewania. Długa 74 m. 3. 3063

PANI aryjka, — wiek średni, niemiecki, muzyka, doskonale gotuje, szuka jakiejkolwiek — kilkugodzinnej pracy. — Referencje. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 2733". 2733

BUCHALTER — bilansista, długoletni kierownik biura, Wołyniak lat 47, poszukuje pracy. Łaskawe zgłoszenia uprzejmie proszę kierować: Goniec Krakowski. Kraków, „Nr 2822". 2822

LEKARZ — dentysta oferuje współpracę. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 2617". 2617

CHŁOPIEC lat 16, inteligentny, silny, szuka odpowiedniej praktyki lub zajęcia. Smoleńsk 21/16 „Staszek". 2934

OBOWIĄZKI WYCHOWAWCZYNI przyjmie wysiedlona maturzystka z dobrej rodziny — lubiąca dzieci. — Bracka 1a, m. 6. 2932

KRAWCZYNI, wykonująca konfekcję damską i dziecinną, poszukuje pracy. Ul. Florjańska 53/II, m. 8. 2828

ZARZĄDCOM KOMISARYCZNYM i kupiectwu zestawi bilanse i poprowadzi księgi bankowe stary fachowiec, — wysiedleniec. — znający dobrze język niemiecki. Zgłoszenia: — Krause, Bracka, 1a, m. 6. 2539

TECHNIK MIERNICZY — lat 40, własne narzędzia, — włada niemieckim, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 2971". 2971

SZOFER z taksówki poszukuje posady. — Warunki skromne. Kraków, Św. Teresy 10 m. 7. 2938

MŁODA aryjka, absolwentka Instytutu Administracyjno-Gospodarczego — przyjmie jakąkolwiek pracę. — Zgłoszenia — Goniec Krakowski Kraków, — „Nr 2953". 2953

MGR. PRAW, referendarz skarbowy, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków, „Nr. 2988". 2988

OGRODNIK kawaler obznajomiony we wszystkich działach ogrodnictwa, poszukuje posady od zaraz lub później. — Łaskawe zgłoszenia: W. Stasiak, p. Alwernia 38, — k/Trzebini. 2991

Kupno

KUPIMY ręczny wózek. — Zgłoszenia „Doroteum" Sklep Komisowo Handlowy, Karmelicka 27. 3072

PATEFON płyty kupię. Kraków Lelewela 9 m. 2. 2673

WARTOŚCIOWE przedmioty, maszyny, futra, pianina kupuję — płacę najwyższe ceny: Kraków, Wielopole 10, — Wyrwicz. 2699

UBRANIA, bieliznę noszoną kupuję. Na żądanie przychodzę do domu. Józefa 42 m. 2. 2552

KUPIĘ sypialnię, tylko ładną, nowoczesną, małoużywaną, tapczan. Zgłoszenia: Kraków, Szpitalna 18 m. 2. 2696

ZŁOTE pierścionki, zegarki branzolety itp. kupuję: Kraków, Grodzka 2 m. 9, oficyny — I piętro. 2576

DENTYSTYCZNY gabinet w bardzo dobrym stanie kupię zaraz, zapłacę dobrze. Oferty do Gońca Krakowskiego — Kraków — „Nr. 2667". 2667

ZNACZKI POCZTOWE, zbiory mniejsze i większe, znaczki z korespondencji kupuję stale za gotówkę. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 2598". 2598

APTEKĘ lub drogerję kupię. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia: Drogerja, Myślenice. 2968

SALONIK mahoń oraz dywan perski w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 2972". 2972

KUPIĘ motor elektryczny prądu zmiennego 2 HP pierścieniowy. Kraków, Wygoda 9. 2975

KUPIĘ młynek do palenia kawy. Oferty Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 2977". 2977

KUPIĘ garderobę różną i inne wartościowe rzeczy. Kraków, Syrokomli 5 m. godz. 16.30 do 18-tej. 2924

KUPIĘ futro perskie, — łapki lub sealskinowe. Zgłoszenia Kraków — Traugutta 13, m. 6. 2936

CYKLOSTYL rotacyjny używany — w dobrym stanie zakupimy. Zgłoszenia: Marka 18, II p, m 6. 2937

KUPIĘ mały domek lub parcelę na peryferjach lub prowincji. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 2959". 2959

KUPIĘ „Leicę" lub klapkamerę kompletną w najlepszym stanie. Jagiellońska 9, mieszk. 4, między 2-3. 2961

KUPIĘ okazyjnie w dobrym stanie maszynę do pisania biurową, wagę decymalną. Propozycje: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 2998" 2998

KUPIĘ KROWĘ! z mlekiem lub wysoko cielna. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków. „Nr. 3007". 3007

WAGĘ, maszynę pisarską, aparat fotograficzny kupię: Biuro Zleceń Majewski, Kraków. Krowoderska 41. 3021

JADALNIĘ kompletną lub kredens, stół, krzesła, szafy — kupię. — Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 3024".

MASZYNĘ do pisania walizkową kupię. Zyblikiewicza 12, m. 1, godz. 1—3, 6—8. 2986

PATEFON, płyty kupię. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 3023". 3023

TAPCZAN natychmiast kupię. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 3025". 3025

KUPIĘ maszynę do szycia. Bronowice Małe, Bartosza Głowackiego 6, Pokrzywka. 3026

KUPIĘ szafę kombinowaną, tapczan, stół i krzesła. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 3030". 3030

WÓZEK dziecięcy elegancki kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 3031". 3031

ZŁOM LANY kupuję w każdej ilości. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 3035". 3035

PATEFONY, nawet zepsute, i płyty — kupię. Dwernickiego 7, m. 9. 3039

INSTRUMENT mierniczy (teodolit) jednominutowy — dwudziestosekundowy — najchętniej Gerlacha. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 3048". 3048

KUPIĘ stolik do pisania, taboret, kuchenkę gazową dwupłomienną, [illegible] Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 3061". 3061

GROBOWIEC kupię na starym cmentarzu. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 3065". 3065

KASĘ ogniotrwałą kupię. Wiadomość: [illegible] „Credo" [illegible] „Nr. 2871". 2871

FORTEPIAN pianino kupię zaraz. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 2913". 2913

KUPIĘ fisharmonię używaną [illegible] na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Adres: Sosnowiec, Będzińska 1, Pomorski. 2880

DYWAN PERSKI ładny [illegible] — kupię. Oferty z podaniem wielkości i ceny — Goniec Krakowski, „Nr 2879". 2879

KUPIĘ motocykl w dobrym stanie. Wiadomość: Kraków, ul. Jagiellońska 8, m. 15, II p. Berger. 2868

WÓZEK dziecięcy używany kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 2981". 2981

COKOLWIEK chcecie sprzedać przyjdź — Kurkowa 14/5. Płacę ceny najwyższe! 2408

KUPUJEMY wszelkie realności! Gotówka natychmiast! [illegible] Informator Kraków, Pijarska 19. Telefon 115-16. 13167

PARCELĘ domek, obojętnie gdzie — natychmiast kupię. Oferty: Kraków, Wielopole 10. Wyrwicz. [illegible]

ZĘBY stare, korony — mostki kupię. Ul. Staszica 11, m. 1, od 2—4. [illegible]

FILATELISTOM [illegible] firma „Mundus" Rynek 37. [illegible]

UWAGA! Do PT. Kupuję [illegible] płacę najwyższe ceny. — Kraków, Szpitalna 18, I p. m. 2. [illegible]

TECHNICZNE książki, przybory, instrumenty kupię, przychodzę do domu. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 2518". 2518

ZBIÓR ZNACZKÓW kupię. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 2731". 2731

JADALNIĘ w dobrym stanie kupię. Mikulski. Basztowa 10, m. 2. 2775

KOMPRESOR elektryczny do pompowania dętek automobilowych, kupię. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 2763". 2763

DENTYŚCI używają [illegible] tylko KAMPHENOL MATULI. Do nabycia we wszystkich aptekach. 8k

ENCYKLOPEDJĘ GUTTENBERGA [illegible] Jankowski Kraków, Madalińskiego 11. 35K

SMALEC, łój topiony, olej, [illegible] kupi fabryka E. Matula Kraków, ul. Helclów 17. 24K

KTO ma coś do sprzedania, [illegible] Pralnia Chemiczna i Sklep Komisowy. 2683

[illegible]

GOTÓWKĄ płacę za stare wyroby, aparaty fotograficzne [illegible]

MASZYNĘ pisarską kupię [illegible]

ZNACZKI POCZTOWE kupuję [illegible]

FORTEPIAN [illegible]

MAM 500.000 [illegible]

PIANINO w dobrym stanie [illegible]

Sprzedaż

GOSPODARZE [illegible]

DESTYLOWANA woda [illegible] E. Matula, Kraków, Helclów 17 [illegible]

KTO SZUKA!! kamienicy, willi, domu, parceli, majątku ziemskiego, gospodarstwa rolnego, — pensjonatu, fabryki, sklepu! — Sprzedajemy! — Największy wybór! bez żadnych należności. Hipoteka uregulowana. „Informator" Kraków, Pijarska 19. Telefon 116-45. — Informacje bezpłatne! 13166

HALA KOMISOWA „Wszystko dla wszystkich" Kraków, Wiślna L. 4 [illegible] sprzedaje [illegible] urządzenie, biurowe, dywany, obrazy, fortepiany, lampy, [illegible] — Płaci gotówką! Uwaga! Wiślna 4. 2446

[illegible] Tarłowska [illegible] 12—15. 2840

PAŁAC [illegible] 2850

ZAKOPANE [illegible] Biuro „Morskie Oko", Krupówki, [illegible] parcele [illegible] 2631

OKAZJA! Kilimy sprzedam. Wybickiego 3, m. 3, od [illegible] 2704

ZAMIENIĘ [illegible] 2747

SKÓRKI [illegible] Goniec Krakowski, „Nr. 2992". 2992

[illegible] 3000

OBRAZY olejne, węgierskie [illegible] 2710

ŚRÓDMIEŚCIE [illegible] — „Nr. 2914". 2914

NIERUCHOMOŚĆ [illegible] Goniec Krakowski, Wielopole 1. 2881

NATIONAL kasa [illegible] m. 25, [illegible] 2873

SPRZEDAM [illegible] (teba) w dobrym [illegible] Kraków, [illegible] 11/9 3010

KILIMY [illegible] 3a. 3011

ROGÓW jelenich i sarnich do sprzedania. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 3013". 3013

WÓZEK [illegible] kołowy — Św. [illegible] 33, — 3016

FUTRO [illegible] Goniec Krakowski, „Nr. 2967". 2967

FORTEPIAN krótki, krzyżowy sprzedam. Kraków, Rynek Główny 39 m. 4 od 2—4. 3022

KAFLOWY PIEC przenośny sprzedam. Podwale 5 firma „Steyer" od 2—4. 3032

URZĄDZENIE sklepowe szafa, lustra, telefon, lampy, reflektory itp. sprzedam, od 2—4. Podwale 5, firma Steyer. — 3033

DO sprzedania powóz i szorki na parę koni. Grzegórzecka 39. 3036

UBRANIE wizytowe prawie nowe, na wyższego pana sprzedam. — Kraków, św. Jana 13, III piętro m. 22. 3050

PARCELĘ 400 sążni w Płaszowie sprzeda „Pośpiech" Starowiśina 21. 2921

SPRZEDAM parcelę, Wola Justowska, 600 sążni lub wymienię za domek. Wiadomość: Kraków, Zamenhofa 7, m. 2. 2956

WALIZKĘ skórzaną 70×40×25 w dobrym stanie, sprzedam. Zgłoszenia listowne: Goniec Krakowski, Krak., „Nr. 2930". 2930

„TEBA" do sprzedania: — Rynek Podgórski 15, Restauracja. 2935

WARTOŚCIOWĄ parcelę w Zakopanem sprzeda „Pośpiech" Starowiślna 21 — także w setkach do 30 bm. 3069

LOKATA kapitału! wierzytelność 475 dolarów pierwsza hipoteka sprzedam okazyjnie. Zgłoszenia — Goniec Krakowski Krakowski Kraków „Nr. 2857". 2857

SPRZEDAM poduszki materacowe włosienne, nowe: Kraków, Filipa 18, dozorca. 2052

SZKŁO okienne, roboty szklarskie wykonuje Zakład Oszkleń Florjańska 38, tel. 101 92 2847

ZAKŁAD fryzjerski sprzedam, dobrze zaprowadzony. Goniec Krak. Kraków, „Nr. 2955". 2955

OKAZJA! Kamienicę dochodową z piekarnią, ogród, — 100.000, wpłaty 85.000; piętrową, 10 ubikacyj, ogród, stan surowy — 30.000; parterowy, sześcioubikacjowy półtorej morgi ogród, sklep, restauracja konces. przy autostradzie Kraków - Katowice — 30.000; parcelę 100 sążni 3.500 — sprzeda Sporysz, Prokocim, Krzywa 2. 2964

FIAT 500 sprzedam. Wiadomość Goniec Krakowski Kraków „Nr. 2969". 2969

PIEC żelazny szamotowy, łóżko ze siatką składane, — maszyna ręczna Singera frak — sprzedam. Wygoda 7, parter. — 2978

SPRZEDAM tapczan, jadalnię barokową, fortepian do ćwiczeń długi, biurko, kasę ogniotrwałą. Ulica Dominikańska 1 m. 1. 3054

SYPIALNIA jasna do sprzedania. Zgłoszenia Kraków, ul. Wielicka 24 m. 6. 3060

SAMOCHÓD Minerwa, luksusowy, bardzo dobry stan sprzedam. Zyblikiewicza 12, m. 1 — godz. 1—3. 2987

SPRZEDAM młodego doga — arlekina. Tarnów Słowackiego 16, m. 6. 67K

SPRZEDAM aparat do powiększeń Leici fotograficzny, naszyjnik złoty, żelazko elektryczne półbuciki męskie, dziecinne. Kraków-Dębniki, Dębowa 10 m. 1. 3062

KREDENS, lustro, umywalnia, firanki, story portjery, karnisze, obrazy. — Ulica Michałowskiego 15/16. 3066

TERMOS polowy około 50 litrów z uniwersalnem urządzeniem — i z przyrządami dla wszystkich celów 300 zł. Biały metal do wyrobu klamek, zawias itp. Piec kąpielowo-gazowy, baterja ścienna z tuszem ręcznym. Wiadomość: Biuro techniczne, ul. Długa 38, I p. 3067

ŻYRANDOL kryształowy, zegar „Becker" — narty Zubka — sprzedam. Śląska 9, m. 22. 2982

FRAK sprzedam. Kraków, Brodowicza 2/7. 2984

Matrymonialne

DENTYSTA młody, własny zakład i majątek ziemski, pozna lekarkę dentystkę, cel matrymonialny. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 2816". 2816

MŁODY, bogaty. — pozna zgrabną, sympatyczną osóbkę. Cel matrymonialny. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 2595". 2595

KAWALER lat 29, posiadający interes i gotówkę, ożeni się z panną, może być z prowincji, posag wymagany dla wspólnego dobra przynajmniej 5.000. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 2603". 2603

CZTERDZIESTOTRZECHLETNI obecnie kierownicza posada państwowa, pozna średniego wzrostu przystojną kulturalną gospodarną, zamożną Panią, cel matrymonialny. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 2429", możliwie z fotografją. 1429

KTÓRY pan kulturalny zaopiekuje się młodą, miłą uchodźczynią, cel matrymonjalny. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 2793". 2793

KAWALER młody, przystojny, zrównoważony poślubi niezależną materjalnie Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 2764". 2764

WDOWĘ arystokratycznego nazwiska około 45—70 lat poślubi śląski arystokrata. Załączyć krótki rodowód. Pośrednicy wykluczeni. Za zwrot fotografji, dyskrecji ręczę słowem honoru. Tylko oferty pieczętowane herbem proszę nadesłać do Gońca Krakowskiego — Kraków, — „Nr. 2903". 2903

PRAWEGO charakteru, od trzydziestupięciu, inteligentny, średni wzrost, siwe oczy, cel matrymonialny. Goniec Krakowski, Kraków. „Nr 2999". 2999

WDOWIEC lat 35 na stanowisku pozna panią dobrego charakteru. Cel matrymonialny. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 3042". 3042

TRZYDZIESTOLETNIA krawcowa bez posagu, pozna matrymonjalnie niematerjalistę. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków „Nr. 2970"

DOBRYM opiekunem, — współpracownikiem, mężem pani, która ułoży życie, — zostanie kawaler 32-letni, przystojny, kulturalny, — były rządowiec. Szczere, zdecydowane zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków. — „Nr 3003". 3003

POZNA Panią do lat 30, młody, przystojny posiadający własny interes — posag wymagany dla wspólnego dobra. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków. „Nr 2944". 2944

POZNAM w celu matrymonjalnym pannę inteligentną, fryzjer. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 2947". 2847

WŁAŚCICIEL apteki, wdowiec z synkiem, pragnie ożenić się z magistrą farmacji w wieku 35—40 lat. Listy zaznamiające z fotografją nadsyłać: Goniec Krak. Kraków, — „Nr. 2979". 2979

DOKTOR med., lat 46, Kraków, oczekuje poważnych propozycyj matrymonjalnych. — Wyznanie obojętne. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2845". 2845

SPÓLNICZKI z gotówką tysiąc złotych do korzystnego interesu poszukuje uczciwy kupiec. Cel matrym. — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 2957". 2957

Lokale

SZUKAM mieszkania wspólnego, ciepłe, czyste, blisko „Scali". Zgł.: Goniec Krakowski, Kraków, Wielopole 1, „Nr 2809" 2809

3 POKOJE z komfortem do wynajęcia. Wiadomość: adwokat Truszkowski, — Garbarska 4. — 2863

MIESZKANIA pokoje zgłaszajcie: Karmelicka 17, — biuro Szachowskiego sprzedaje domy, parcele. — Telefon 232-19. 2736

LOKAL na wyszynk wraz z kompletnem urządzeniem — na przedmieściu Krakowa, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Biuro. ul. Basztowa 10, m. 2. 2776

MIESZKANIA pokoje lokale — sklepy poleca: „Gwarancja" — Starowiślna 12. Zgłoszenia przyjmujemy bezpłatnie. 2684

DLA przyjeżdżających do Warszawy pokoje centrum — Kopernika 12 — m. 1. 2435

LOKAL na biura, 25—30 ubikacyj. w śródmieściu, poszukiwany zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krak. Kraków, „Nr. 2904". 2904

SKLEP na handel, pracownie wolny: — Dębniki, Zamkowa 4, Dozorca. 2874

PRZEJEZDNYM pokój niekrępujący — wygodne noclegi: Pierackiego 23/1, parter 2894

DWA pokoje umeblowane, komfort, poszukuje zaraz punktualny płatnik. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków. — „Nr 2994". 2994

POSZUKUJĘ lokalu na wyszynk alkoholu, ewentualnie z urządzeniem, albo przystąpię do spółki. Goniec Krakowski, — Kraków — „Nr. 2995". 2995

WYPŁACALNA poszukuje pokoju ewtl. bez mebli, z używaniem kuchni. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 3045". 3045

DWA pokoje pełnokomfortowe do wynajęcia. Osiedle Boh. Zaleskiego 38/1. 2997

WOLNY pokój, św. Krzyża 3, m. 7. 3041

POKÓJ, KUCHNIĘ — poszukuje młode małżeństwo na posadzie, chętnie Osiedle Oficerskie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 3005". 3005

GARSONIERY lub eleganckiego pokoju u samotnych poszukuje przemysłowiec. — Listy: — Goniec Krakowski, Kraków. „Nr 3009". 3009

WYPŁACALNY stały lokator szuka pokoju blisko Marka 25. Zgłoszenia: Firma „Adler", — Marka 25. 3040

NOCLEGI przyjmuję do godziny 21: Starowiślna 12, m. 16 II piętro, oficyna. 2976

POKÓJ umeblowany, — komfortowy, używanie łazienki, wynajmę panu na stanowisku — Aleja Focha 24, parter, godz. 13—16. 2933

Z MEBLAMI 3-pokojowego, — komfortowego mieszkania szukam do kupna. — Oferty: Goniec Krak., Kraków. „Nr. 2940". 2940

POKOJU z kuchnią przedpokojem, elektryką, poszukuje zaraz czynsz naprzód. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 2948". 2948

MIESZKANIE pięciopokojowe z przynależnościami zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Syrokomli 5, m. 11, od 6—7 wiecz. 2925

KONCESJĘ na wyszynk wódek obejmę w dzierżawę; dobrze zapłacę. — Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 2836". 2836

Nauka i wychowanie

NIEMIECKIEGO języka dla początkujących, stenografji polskiej, niemieckiej — udziela długoletnia specjalistka: Kraków, — Gołębia 2. 2579

MASZYNOPISMA uczę tanio: Sławkowska 30/6. 2535

RUTYNOWANY korepetytor, akademik — udziela lekcyj (powszechna, niższe gimnazjum), specjalność niemiecki — tanio: Tenczyńska 3/5 (przy Zwierzynieckiej). 2760

WYUCZĘ niemieckiego szybko, tanio: Tenczyńska 3/5 (przy Zwierzynieckiej), Akademik. 2892

ROLNICY. Obejmę stanowisko rachmistrza rolnego, zarazem przygotuję synów. córki do egzaminu ze studjów handlowych. Poważny fachowiec niewymagający. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 2611". 2611

PROFESOR germanista. Kraków, Sołtyka 11, pierwsze piętro. Niemieckie konwersacja, stenografja, buchalterja, matura. 3053

KONCESJONOWANE kursy kroju i szycia „Józefina" Kraków, — ul. Warszawska 4. Nowe kursy od 1 lutego. Wpisy codziennie. Opłaty przystępne. — 3056

KOMPLETY niemieckiego — angielskiego metodą konwersacyjną szybką. — Kraków, Długa 16, m. 5. 2963

NAUCZYCIEL przerabia gimnazjum, specjalnie pierwszą gimnazjalną, uczy niemieckiego. — Goniec Krak. Kraków, „Nr. 2949". 2949

LEKCJE angielskiego — doskonały akcent: Strzelecka 13, — parter. 2834

WIEDEŃKA udziela lekcyj niemieckiego, wszystkie zakresy: — Kraków, Grodzka 13-16. 2926

Różne

KONIE dwie pary posiadam. — Czekam propozycyj. — Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 2962". 2962

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę cukrową i chlebową Nr. 981. — 2990

ZNACZKI POCZTOWE. zbiory mniejsze i z korespondencji większe, znaczki kupuje stale za gotówkę. — Zgłoszenia: — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 2598". 2598

ZWOLNIENIA jeńców, podania, otwarcia sklepów przeprowadza — Biuro Powiernicze, Sławkowska 4/III. — 2664

UNIEWAŻNIAM skradzione mi przez włamanie z mojego mieszkania w Kielcach dokumenty urzędowe, majątkowe i osobiste na nazwisko — Franciszek Drozdowski Kielce — ulica Zagórska. Proszę zwrócić piec kaflowy. — 2989

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną na nazwisko Pająk Antoni Kraków, Wałowa 3. 2960

GAWLA Czesław, podchorąży rezerwy, powołany w sierpniu 1939 do Szkoły Artylerji. Toruń — Mokre, kolegów, znajomych prosi o wiadomości żona do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 2941". 2941

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo czeladnicze wydane przez Izbę Rzemieślniczą Kraków. Grochot Antoni. 2946

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę cukrową Ur. 8108 Wasilewska Zofja. 2951

KTO wie o Edwardzie Chodackim, rezerwiście 12 pułku piechoty, proszony jest o zawiadomienie kartką: — Zakopane, Restauracja „Morskie Oko" 2856

KTOKOLWIEK zna obecnie adres Dr. Dadaka, proszony zawiadomić żonę: Felicjanek 21/9. 2853

CHOROBACH kobiecych, akuszerji, wewnętrznych przyjmuje lekarz codziennie. Ulgi dla niezamożnych i uchodźców: — Kraków, Rynek Kleparski 13, mieszkanie 2. 2844

ONDULACJĘ trwałą rozjaśniam wodną, żelazkową pierwszorzędnie: Kraków, Tomasza 16. 2954

PANIE z Bochni, które kupowały bieliznę we wtorek rano przy ul. Grodzkiej i które przyniosły z grzeczności plecak — proszone są o podanie adresu: — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 2980". 2980

KTO widział dziewczynkę, blondyneczkę, 4½ roku imię Irenka, zgubioną koło Monasterzysk proszę o jakąś wiadomość nieszczęśliwi rodzice: J. Skrzypek, Kattowitz, Inzelstrasse 8, W. 6. 2655

PANA Wajdziwskiego Karola, Polanka, Myślenice, proszę listowną wiadomość o poruczniku Henryku Bielańskim. Kapitan Michał i mąż mój Karol — niewola niemiecka. List mój do Polanki wrócił z powrotem. — Apolonja Łucka, Kraków, Czyżyny 87. 2765

MIKUŁA Mieczysław z Wieliczki, podchorąży 20 pp. Kraków — poszukiwany. O wiadomość błaga matka. Zgłoszenia: Kłuskowa, Wieliczka Asnyka. 2891

GABINET lekarski po nieobecnym lekarzu obejmę. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 2896". 2896

15-LETNIĄ córkę umieszczę w dobrej rodzinie do dzieci, — ewent. jako przychodnią. Goniec Krakowski Kraków, „Nr 2983". 2983

KONCESJĘ SPIRYTUSOWĄ, wódczaną poszukuję. Goniec Krakowski, Kraków. „Nr. 3064". 3064

CELEM założenia wielkiego Towarzystwa Komunikacyjnego, poszukiwani kapitaliści i właściciele pojazdów mechanicznych na wyłączną koncesję. Pospieszne oferty Goniec Krakowski Kraków „Nr. 3070". 3070

FOTOKOPIE wszelkich dokumentów wykonuje Kraków, Rzeszowska 8, m. 4. 3015

OTWIERAM kasy werthejmowskie — bez uszkodzenia, klucze dorabiam. — Franciszek Dziedzic zakład brązowniczy Kraków Senacka 10 2928

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę chlebową — Nr. 2768. Niedziałek Michał 2989

RODZINA urzędnicza (uchodźcy) — prosi serdecznie o pożyczenie niezbędnych mebli. Kozłowscy, Zakład św. Jadwigi ul. Krupnicza 38. 68k

POSIADAM 10.000 złotych — oczekuję poważnych propozycyj, przejmę interes handlowy żydowski. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr „2945". 2945

POŻYCZKI hipoteczne natychmiast wyrabiam — najkorzystniejsze warunki: Kraków Wielopole 10 — Wyrwicz. 2931

PODATKOWE administracyjne interwencje u władz niemieckich — pisanie, tłumaczenie podań — załatwia wszystkim pomyślnie skarbowiec. Kraków Basztowa 10/2, Mikulski 2690

PODANIA niemieckie w sprawach jeńców, posad koncesyj, zarządów, tłumaczenia: Sienna 7/4. 2682

SŁYNNY Astrolog - Grafolog Chiromanta wyjaśnia mroki przeznaczenia każdego! Analizy, horoskopy nieomylne! Wskazania zaginionych! Przyjęcia: Kraków, Szewska 7/8 2681

„POŚPIECH" Starowiślna 21 przerabia powierzony łój na mydło — oraz kupi pianino i biżuterje. 2929

ARYJCZYK, mgr. prawa, były naczelnik Urzędu Skarbowego, — przyjmie administrację realności lub prowadzenie księgowości. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 3038". 3038